



Miesiąc społecznego wysiłku

Budujemy Warszawę przyszłości Gorący apel Prezydenta R. P. do narodu

Wrzesień będzie miesiącem odbudowy Warszawy. W okresie tym całe społeczeństwo wzmoże swoje wysiłki, aby pomóc dźwigającej się z ruin stolicy.

W związku z rozpoczęciem miesiąca odbudowy w Warszawie odbyły się specjalne uroczystości. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie, w którym zwrócił się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby nie szczędziło wysiłku i pomocy dla swojej stolicy.

Warszawa. (Tel. wł.). Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wygłosił w niedzielę przez radio przemówienie w związku z rozpoczęciem miesiąca odbudowy Warszawy. Przemówienie zamieszczaamy w obszernym streszczeniu.

„Jest wiele w Polsce miast i zabudowań, które czynią i podziwiająmy ze względu na ich znaczenie historyczne i rolę jaką odegrały w historycznym, kulturalnym czy gospodarczym życiu narodu, ale Warszawa jest chyba zjawiskiem szczególnym i osobliwym w całości kształcie dziejów narodu, zwłaszcza w okresie współczesnym. Nie ma bowiem miasta w Polsce, które w taki sposób zawierałoby w sobie tyle wartości”.

Jako milionowe miasto polskie położone w centrum Europy stanowi Warszawa niejako punkt skupiający wielką ilość zasobów kulturalnych i gospodarczych i ośrodek życia umysłowego, politycznego i gospodarczego w Polsce. Warszawa przedwojenna powinna była służyć na siebie więcej uwagi, aniżeli to w rzeczywistości miało miejsce.

Warszawa w przyszłości odzyska dopiero swoje znaczenie jako wielkiego ośrodka kulturalnego, gospodarczego i komunikacyjnego, łączącego a nie dzielącego poszczególne kraje Europy i świata. Wzmocniony i spójniejszy tempo życia w nowo odbudowanej Warszawie.

Najeźdźca niemiecki dewastując Warszawę pragnął zniszczyć przede wszystkim możliwość ponownego jej odbudowania i odegrania roli jaką posiadała w okresie swego rozkwitu historycznego, jako ośrodek życia umysłowego, duchowego i patriotycznego Polaków. Cele jego oparte były na zbrodniczym wyrachowaniu.

Warszawa jest dla nas Polaków nie tylko ośrodkiem wielkomiejskim i stolicą kraju, ale jest ona przede wszystkim wielkim pomnikiem chwały narodowej, ogromnych poświęceń, bohaterstwa, męstwa i patriotyzmu. Toteż najeźdźca pomógł ten szczególny patriotyzm Warszawy. Próbowal pogrzebać na zawsze w gruzach w pierwszym rzędzie Warszawę, jako sławne miasto razem z jej wszystkimi skarbnicami historycznymi. Niszczył jej wspaniałe budowlę i zabytki historyczne i zamierzał je zrównać z ziemią.

W dniu wyzwolenia Warszawy lewobrzeżnej zastaliśmy w niej niespełna jedną piątą budynków jako tako ocalałych od zniszczenia, lecz bez wody, światła, bez najprymitywniejszych urządzeń miejskich, bez komunikacji. Na ulicach zawalonych gruzami wznosiły się barykady, setki tysięcy min pozostawionych było przez wroga by dokonać dzieła zniszczenia. Ale już nazajutrz po wyzwoleniu wszystkie drogi wiodące ku Warszawie napłynęły się tłumem

ludzi powracających na dymiące jeszcze zgłiszczona z nieprzepartą wolą przywrócenia Warszawie życia, które usiłował zabić doszczętnie szatański plan wroga.

Spośród miliona dawnych mieszkańców zaledwie 15 tysiącom udało się w tych pierwszych dniach po wyzwoleniu znaleźć schronienie w ruinach Warszawy, decydując się bez wahania na najbardziej opłakane warunki życia. W ten sposób powstała Warszawa z ruinami i popiołami i dzisiaj już nikt nie wątpi, że będzie żyła i rozwijała się nadal ku nieśmiertelnej chwale Polski.

Dziś życie w stolicy — mówili dalej Prezydent — wprawia w podziw najbardziej nawet niechętnych. Na ruinach Warszawy pulsuje hart i wola twórczego czynu. Taki hart i wola twórcza to najtrwalsze fundamenty, na których odradza się, odbudowuje i wznosi nowa Warszawa, stolica Polski odrodzonej.

Problem odbudowy Warszawy jest zarazem jednym z najdonioślejszych zadań ogólnonarodowych. Tak samo, jak minione dzieje Warszawy odzwierciedlają wloty i przeżycia całego narodu, jej przyszłość wiąże się również z przyszłością z przyszlnością Polski, z misją twórczą narodu polskiego w ogólnym postępie kultury ludzkiej. Z pracy którą pozostawiamy po sobie — przyszłe pokolenia sądzić będą o naszym życiu i czynach. Warszawa nie tylko okryła się nimbem bohaterstwa w dniach walki, ale stanowiła będzie miarę uzdolnień organizacyjnych, miarę poświęcenia i wysiłku twórczego w procesie powojennej odbudowy, w procesie kształtowania niezniszczalnych zębów odrodzonej ojczyzny.

Musimy odbudować stolicę Polski wspanialszą i piękniejszą niż była — mówił Prezydent — aby dać dowód naszej woli i zdolności twórczej, aby przekreślił zakusy wrogów pragnących naszej słabości lub zagłady. I będziemy odbudowywać naszą stolicę z uwagą i dniem dniem szerszych potrzeb kulturalnych i społecznych naszego demokratycznego państwa, to nie ulega wątpliwości. Problem sprowadza się do tego, jak szybko wypełnimy to zadanie.

Warszawę leżącą dzisiaj w gruzach budowali przodkowie nasi w ciągu 600 lat. My pragniemy odbudować ją jeszcze w ciągu najbliższych lat.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Sześć milionów ton węgla

wysłać będziemy przez Szczecin

Warszawa. (PAP). W dniach od 7 do 9 września odbędzie się w Szczecinie trzeci Zjazd Przemysłowców Ziem Odzyskanych.

Jednym z zagadnień, poruszanych na Zjeździe, będzie problem Pomorza Zachodniego. W związku z tym przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał od wiceministra Ziem Odzyskanych, Czapkowskiego szereg informacji, dotyczących życia gospodarczego w tym regionie.

Akcja odbudowy gospodarczej Dolnego Śląska — powiedział wiceminister Czapkowski — jest już tak dalece posunięta, że możemy obecnie poważnie wysiłkiem finansowym i organizacyjnym skierować na odbudowę portu szczecińskiego, miasta Szczecina oraz zaplecza rolniczego tego wielkiego portu.

Przemysłowego ośrodka. Decyzja, która przeznacza portowi szczecińskiemu już w 1949 roku rolę jednego z głównych portów węglowych w zakresie eksportu węgla (w roku 1949 — 6 milionów ton węgla eksportowego wysłanych będzie przez port szczeciński) dostatecznie ilustruje wagę i pilność zagadnienia aktywizacji

Tunel pod Żegiestowem będzie gotowy na 1 stycznia

Krynica. (PAP). W Krynicy Zdroju odbyła się konferencja gospodarcza z udziałem wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego, wicemin. Skarbu Kościńskiego, wicemin. Komunikacji Waltera i dyr.

życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego tego ośrodka.

Port — miasto i rolniczo-gospodarcze zaplecze tego ośrodka musi do 1949 r. być przygotowane do wypełnienia położonych na rejon ten obowiązków gospodarczych. Należy wykonać olbrzymią pracę. Trzeba prowadzić w dalszym ciągu pracę nad odbudową

zakładu zdrojowego ob. Nowotarskiego, zwołana celem omówienia zagadnień gospodarczych uzdrowisk podhalańskich. Jak wynika z oświadczenia wicemin. Komunikacji, tunel kolejowy pod Żegiestowem oddany zostanie do użytku dnia 1 stycznia 1948 r.

Na konferencji omówiono też sprawę naprawy szosy Nowy Sącz — Krynica i szosy biegnącej dołina Popradu do Muszyny. Szosa nadpopradzka w połączeniu z autostradą rożnowską stanowić będzie jedną z najpiękniejszych dróg samochodowych w kraju i przyczyni się w dużej mierze do podniesienia gospodarczego poziomu sądeckiej.

Warszawa. (PAP). 1 września w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy grafiki czeskosłowackiej, zorganizowanej staraniem ambasady czeskosłowackiej i dyrekcji Muzeum.

portu, trzeba odbudować miasto zarówno pod względem potrzeb gospodarczych, jak i urządzeń użyteczności publicznych, trzeba zaspokoić potrzeby kulturalne obywateli miasta i najszerzych rzesz świata pracy. Z drugiej strony należy podnieść wydajność produkcji rolniczej zaplecza rolniczego, które obejmuje 7 najbliższych powiatów, podnieść rentowność rolnictwa przez rozszerzenie uprawy kultur przemysłowych itp.

Piecząc nad wykonaniem tego trudnego zadania, które musi być zrealizowane w postawionym terminie — posiada międzyministerialna komisja, w której udział bierze 6 podsekretarzy stanu zainteresowanych resortów.

Po obradach III Zjazdu Przemysłowców Ziem Odzyskanych odbędzie się w Szczecinie konferencja Instytutu Bałtyckiego, poświęcona odbudowie i aktywizacji życia gospodarczego Pomorza Zachodniego, a w szczególności ośrodka szczecińskiego. Zamiarem organizatorów konferencji jest, aby w dyskusjach wzięło udział gros uczestników III Zjazdu, reprezentujących jak najszerzy wachlarz polskiego życia gospodarczego, gdyż ten właśnie najszerzy udział całego kraju w aktywizacji życia gospodarczego Pomorza Zachodniego jest koniecznym warunkiem zrealizowania podejmowanej przez nas akcji.

Chaos w Pendżabie

Władze brytyjskie bezsilne wobec rozruchów

New Delhi (obsł. wł.). Od trzech tygodni trwa w prowincji hinduskiej Pendżab prawdziwa wojna domowa, która wybuchła na skutek podziału prowincji na dwie części, wschodnią przyłączoną do Hindustanu i część zachodnią złączoną z Pakistanem. W

czasie zamieszek, pomiędzy ludnością muzułmańską a hinduską i Siłami zginęła wielka ilość osób. Niektórzy obserwatorzy mówią o 15.000, inni zaś o kilkadziesiąt tysięcy. Składowe, którzy są do brzo zorganizowani i uzbrojeni w najnowocześniejszą broń, oświadczają, iż walczyć będą o utworzenie własnego niepodległego państwa w Pendżabie.

Obozy dla przesiedleńców — Hindusów i Muzułmanów są przepełnione; na skutek braku lekarstw i lekarzy istnieje obawa epidemii. Opuściwszy wsie i miasta wysiedleńcy podpalają domy i składowe, co pogarsza jeszcze trudną sytuację aprowizacyjną prowincji. Wojska brytyjskie, które nie są w stanie opanować sytuacji czekają na posiłki.

Ostatnio wybuchły incydenty w armii indyjskiej między żołnierzami Muzułmanami a Hindusami. Żołnierze odmawiają udziału w akcji przeciwko wicherzycom, jeżeli ci są tej samej religii co oni. Wobec bardzo napiętej sytuacji władze brytyjskie dały rozkaz wszystkim samolotom sił lotni-

czych natychmiastowego udania się do Indii, celem ewakuowania niektórych osóbistości w Pendżabie.

Na wielkie opory napotyka przy prowadzeniu zorganizowanej wymiany ludności. Dotychczas Muzułmanie i Hindusi przeprowadzają się na własną rękę co powoduje zamieszanie. Dla nowo utworzonego rządu Pakistanu i Hindustanu wymiana ludności stanowi jeden z najtrudniejszych problemów do rozwiązania.

Śnieg w Tatrach

Zakopane. (SAP). W Tatrach, w ostatnich dniach spadł śnieg. Na Kasprowym Wierchu grubość pokrywy śnieżnej wynosi 10 cm zaś w Morskim Oku dochodzi do 30 cm. W mieście pada deszcz ze śniegiem.

Marszałek Sokółowski zaprotestował przeciwko projektowi anglo-amerykańskiemu

Berlin. (obsł. wł.). Dowódca wojskowy III rejonu strefy okupacyjnej w Niemczech marszałek Sokółowski zaprotestował przeciwko anglo-amerykańskiemu planowi podniesienia produkcji przemysłowej w Niemczech, w strefach brytyjskiej i amerykańskiej w Niemczech. Protest ten złożony został w so-

botę wczoraj w Berlinie na konferencji międzysojuszniczej rady kontrolnej Niemiec. Jak wiadomo plan angloamerykański przewidywał podniesienie produkcji przemysłowej Niemiec w obu tych strefach do poziomu z 1936 roku oraz potrójnienie niemieckiej produkcji stali.

Korespondenci brytyjscy donoszą z Berlina, że marszałek Sokółowski, stanowisko Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych uważa za pogwałcenie postanowień poczdamskich.

Szef wydziału gospodarczego przy francuskim zarządzie wojskowym w Niemczech oświadczył wczoraj, że Francja domaga się będzie zamknięcia pewnej liczby zakładów przemysłowo-zbrojeniowych w Niemczech. Francja zaakceptuje plan podniesienia produkcji stali w Niemczech pod warunkiem zaspokojenia jej własnych potrzeb w tym względzie.

Naczelnym dowódcą francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Koenig zaprotestował w Berlinie przeciwko ogłoszonej w sobotę przez władze brytyjskie wyższe cen węgla z Zagłębia Ruhry i zaproponował rozwiązanie tego problemu na konferencji międzysojuszniczej rady kontrolnej w Berlinie.

Olbrzymie złoża gazu odkryto koło Mielca

Kraków. (SAP). Poszukiwania ropy naftowej, mimo trudności dają jak najlepsze rezultaty jeśli chodzi o złoża gazu.

Kosztami około 150 milionów zł. odkryto złoża gazowe o niedającej się porównać wartości. Niedawno odkryte złożo w Deboucu w najbliższym czasie zostanie dokładnie wycenione. Rewelacyjne natomiast wyniki dały wiercenia w Wojsławiu koło Mielca, gdzie natrafiono na olbrzymie złoża gazu o wielkim ciśnieniu. Stanowią one nieoceniony skarb

W Kłodawie koło Kutna odkryto pokłady soli i spodziewane jest tam występowanie ropy. Na starych terenach naftowych zjednoczenie osiągnęło poważne wyniki. Produkcja miesięczna wynosiła ok. 11 tys. ton, to zn. o 17 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Produkcja miesięczna gazoliny i gazu płynnego z 250 ton w roku 45 wzrosła obecnie do 600 ton miesięcznie. Gaz płynny eksportowany jest w coraz większych ilościach do Danii a obecnie otwierają się możliwości dostawy do Włoch i Jugosławii.

Nielegalne Stronnictwo Narodowe patronowało bandzie rabunkowej

Warszawa. (SAP). W poniedziałek Rejonowy Sąd Wojskowy przystępuje do rozprawy nad sprawą Stefana Głogowskiego. Ryszarda Pietrasa, Feliksa Pecha i Stanisława Pietrzaka. Wiesława Cabanowskiego i Henryka Lacha.

Akt oskarżenia zarzuca Głogowskiemu, iż po wyzwoleniu kraju nie zgłosił się do wojska, mimo iż jest oficerem, lecz stworzył na terenie powiatu góreckiego nielegalną organizację ROAK, której stał się samowolnym komendantem. W ciągu trzech miesięcy zorganizowano magazyn broni, zło-

żony z 5 RKM, 12 automatów, 50 karabinów oraz pistoletów i wielkiej ilości amunicji.

Rozporządzając tak obfitym uzbrojeniem, organizacja przystąpiła do akcji rabunkowej na wielką skalę. W czerwcu 1945 r. Głogowski skontaktował się z nielegalnym Stronnictwem Narodowym, które zobowiązało się finansować w zamian za protektorat i moralną odpowiedzialność S. N. za akcje prowadzone przez Głogowskiego w pow. góreckim. Główny oskarżony pozostał również w kontakcie ze skazanym przed kilku miesiącami komendantem PAS w Warszawie, ks. Stefankim.

Akt oskarżenia wymienia 20 zbrodni, za które odpowie Stefan Głogowski. Do najcięższych z nich należą napady na posterunki MO i UB, połączone z morderstwami pracujących tam osób, podżeganie do zabójstw przez wydawanie wyroków śmierci oraz napady rabunkowe. M. in. Głogowski ze swymi ludźmi zrabował z samochodu KKO Grójce — 7 milionów 600 tysięcy złotych, z samochodu Polskiego Monopoli Spirytusowego — 1.000 litrów spirytusu i 300 l. wódki, z jednego z majątków państwowych 2.300 kg cukru, z gorzelnii w Wilkowie 260 litrów spirytusu.

Tajemnicza paczka

Nowy Jork. (SAP). Delegat Stanów Zjednoczonych, zasiadający w Radzie Bezpieczeństwa, Johnson, wezwał policję, w celu badania podejrzaną paczkę, która nadesłano mu do mieszkania. Johnson obawia się, że paczka zawiera materiał wybuchowy.

Po zbadaniu przez policję zawartości paczki, okazało się, że Johnsonowi przysłano butelkę szamponu do włosów.

Budujemy Warszawę przyszłości

(Dokończenie ze str. 1)

szego życia. Czy nie jest to zadanie ponad siły narodu? Nie! Jest to zadanie całkowicie osiągalne i realne. Mamy dzisiaj szereg nowych czynników, wielokrotnie przyspieszających tempo odbudowy naszego kraju w porównaniu z przeszłością. Podstawowym z tych czynników jest nowa nasza rzeczywistość polityczna, społeczna i gospodarcza, nowy ustrój demokratyczny naszego państwa, potęga woli twórczej i wysiłonych mas ludowych. I dzięki skoncentrowaniu na dziele odbudowy myśli państwowej i znajdujących się w jej rozporządzeniu wielkich sił twórczych stanie się możliwy pełny wysiłek całego narodu, dający szybkie wyniki.

Problemy odbudowy

To wielkie podjęte przez nas zadanie odbudowy dotyczy całej Polski, a nie tylko Warszawy. Mamy dzisiaj setki zniszczonych miast i tysiące zniszczonych wsi. Mamy do rozwiązania także ogromne zadania, jakich nigdy nie znaliśmy dotychczasowe dzieła Polski. Ale wyniki pierwszych dwóch lat odbudowy kraju potwierdzają całkowicie możliwość i realność naszych planów i zamierzeń. Nie wątpliwie znajdowaliśmy się w ciągu tych dwóch lat w okresie najtrudniejszym, pokonując ciężar potwornych spustoszeń i przeszkód powojennych, a mimo to największe z tych trudności mamy już poza sobą. Wykonujemy pomyślnie plan 3-letni, który przyspieszy znakomicie tempo dalszej odbudowy.

Po wyzwoleniu w styczniu 1945 roku Warszawa lewobrzeżna pozostawała na użytkowanie zaledwie około 4.000 izb mieszkalnych, z ogólnej liczby około 500.000 przed wojną, w których mieszciano się oczywiście w warunkach rozpaczyliwych około 15.000 mieszkańców. W maju br. zamieszkiwało już w Warszawie lewobrzeżnej 340.000 mieszkańców. Plan 3-letni przewiduje możliwość zamieszkania w Warszawie dalszych 130 — 150.000 ludzi w warunkach już lepszych niż dotychczas, czyli, że za lat trzy liczba mieszkańców dosięgnie prawdopodobnie około 700 — 800.000 mieszkańców.

W ciągu dwóch lat w odbudowę Warszawy włożyło państwo około 15 miliardów złotych. Oprócz tego inicjatywa indywidualna dała około trzech miliardów. Był to olbrzymi wysiłek, ale wysiłek celowy i konieczny. Dzięki niemu Warszawa odzyskała nie tylko charakter żywego miasta, ale i charakter stolicy. Odbudowano elektrownie, wodociągi, kanalizację, telefony, komunikację miejską i kolejową, uporządkowano ulice, odremontowano szereg gmachów państwowych i miejskich, szpitale, szkoły, uczelnie, instytucje kulturalne, lokale handlowe i zakłady pracy. W początkach 1945 roku wszystko to było częściowo lub całkowicie zrujnowane.

Olbrzymią pomoc w pierwszym okresie okazała nam Armia Czerwona, której inżynierowie i technicy pomogli nam w budowie prototypowych mostów i najważniejszych urządzeń publicznych, zaś rząd radziecki zaoferował nam setki samochodów, trolejbusów, brakujące materiały, wreszcie zboże i żywność, której brak odczuwaliśmy szczególnie dotkliwie.

Doniosła była w następnym okresie pomoc UNRRA, zwłaszcza w środkach leśnych, w transporcie i artykułach żywnościowych. Główny jednak wysiłek w odbudowę włożyła ludność Warszawy planową pracą i wytrwałością i nieustępliwością w tym niezwykle ciężkim pierwszym okresie i w tych warunkach życia w mieście potwornie zrujnowanym. Do szybkiego tempa odbudowy przyczynili się również wysiłki naszych inżynierów i techników, wprowadzających ulepszone metody pracy, czego znany powszechnie przykładem jest odbudowa w ciągu 11 miesięcy mostu Poniatowskiego, który po pierwszej wojnie światowej był odbudowywany w ciągu 7 lat. Podobnych przykładów jest wiele i to na różnych odcinkach pracy.

W planie 3-letnim na odbudowę Warszawy zaprojektowana została

także równie wielka suma — około 17 miliardów złotych. Nie wypełni ona jednak jeszcze wielkiej masy potrzeb, jakich wymaga odbudowa Warszawy, jako wielkiego, nowoczesnego miasta i stolicy godnie reprezentującej na zewnątrz odrzoną Rzeczpospolitą oraz dla zaspokojenia rosnących szybko potrzeb kulturalnych i społecznych w ustroju demokratycznym państwa. Potrzeby te zaspokoić może tylko wielki ofiarny wysiłek całego narodu. Zdając sobie sprawę z tego, Naczelna Rada Odbudowy Warszawy zwraca się dzisiaj z apelem do społeczeństwa o pomoc celem szybszej odbudowy Stolicy. Miesiąc wrzesień wyznaczono jako okres powszechnej mobilizacji sił i środków na rzecz pomocy Warszawie. Nie wątpliwie apel ten znajdzie żywy odbiór u milionów obywateli, którzy czczą i kochają Warszawę.

Obywateli! Szybka odbudowa Warszawy — to wielki cel naszego narodu, to zadanie na miarę historyczną. Miałoby to zasłużyć w pełni by stać się przedmiotem dumy i kultu powszechnego. Nie ma, bo chyba nie powinno być w Polsce ani poza granicami Polski człowieka, noszącego w sercu godność i honor Polaka, któryby nie czuł się moralnie zobowiązany wobec Warszawy, wobec jej losu, jej potrzeb i jej przyszłości.

Pomoc Śląska

Po podkreśleniu ważności powszechnego wysiłku w kierunku odbudowy stolicy, Prezydent Bierut stwierdził, że wyjątkowy przykład ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy dał lud pracujący województwa śląskiego — „Setki wagonów konstrukcji mostów, mówił Prezydent — żelazo, stal, cement, węgiel, materiały budowlane wyprodukowane dla Warszawy przez zespoły hutnictwa, metalowców, górników i robotników różnych gałęzi przemysłu umożliwiły szybszą odbudowę mostów, przyspieszyły odbudowę komunikacji miejskiej, odbudowę szkół i gmachów użyteczności publicznej. Obywatelskie Komitety Pomocy w odbudowie Warszawy rozsiadane po całym kraju ułatwiają szeroką mobilizację środków pomocy i znajdują tysiące sposobów, aby przez zorganizowanie wysiłków na swym terenie przysłać z pomocą Warszawie”.

Apel do młodzieży

Młodzi przyjaciele! Uczniowie szkół, akademicy, członkowie organizacji młodzieżowych! Zwracam się do was, abyście wzięli sobie do serca sprawę Warszawy. W walce z okupantem o Warszawę młodzież wysunęła się na czoło. Odbudowa Warszawy jest jak gdyby dalszym ciągiem akcji jednoczącej zwycięstwo i triumf nad barbarzyństwem wroga. Nowa stolica Polski stanie się właśnie chlubą

najmłodszych i dorastających dzisiejszych pokoleń, które będą mogły w pełni cieszyć się widokiem jej piękna.

Powodem do waszej dumy i radości — mówił Prezydent — będzie przesłanie, że w tym ogólnonarodowym czynie twórczym mieści się bezpośredni wkład waszej pracy, waszego zapалу i waszej inicjatywy.

Nauczyciele, wychowawcy! Udostępniając młodzieży plany odbudowy stolicy i stwórcze jej wizje przyszłej Warszawy, jako potężnego dzieła narodu, stanowiącego jeden z fundamentów, na którym wznosić się będzie nowy okres historii ojczyzny. Wskażcie młodzieży sposoby włączenia się do tego dzieła odbudowy Polski i jej stolicy, wzbudźcie w niej entuzjazm i gotowość do czynu. Twórcze uczestnictwo w odbudowie ojczyzny — to najsukcesowniej-sza metoda wychowawcza, najpiękniejsza droga kształtowania z młodych

sere nowego typu obywatela, milującego głęboko swój kraj i naród, gotowego do poświęceń wszystkich swych sił dla ich szczęścia. Polacy! Warszawa dobrze zasłużyła się swej ojczyźnie. Naszym obowiązkiem jest uczcić ją przez przywrócenie jej pełni życia, do skonałszej formy, piękna i wielkości.

Po zakończeniu swego przemówienia Prezydent Bierut udał się na teren robót przy odgruzowaniu Stolicy, by osobiście wziąć udział w tej pracy.

Nie Maximos a Tsaldaris

utu orzył nowy rząd w Grecji

Ateny (API). Podawane przez korespondentów wiadomości o uformowaniu nowego rządu Maximosa, okazały się fałszywe.

Nowy gabinet grecki uformował Tsaldaris wyłącznie z członków partii populistów. Gabinet ten składa się tylko z 10 ministrów,

przy czym każdy z nich zajmuje częściowo dwa stanowiska. Tsaldaris został premierem i ministrem spraw zagranicznych.

Nowy premier zapowiedział, iż pragnie umożliwić innym partiom wejście do swego gabinetu. Jak stwierdza jednak obserwatorzy polityczni, jest na to bardzo mało nadziei, że wszelkie dotychczasowe próby koalicji zawiodły.

Populiści mają w parlamencie greckim 141 mandatów na ogólną liczbę 354. Tsaldaris liczy jednak również na poparcie partii wyzwoleń narodowego, Zervasa i innych mniejszych grup prawicowych, których ogólna ilość głosów wynosi 40. Zapewni to nowemu rządowi niezachwianą, ale przecież wystarczającą większość.

Bielsko (sar). Firma Lenko w Bielsku wyprodukowała w br. z górą 36.000 m bieżących cerat, wartości 11 milionów zł. Należy zaanalogować, że jest to jedyna fabryka w Polsce, produkująca ceratę, której brak daje się odczuwać na rynku.

Skład delegacji polskiej

na drugą sesję ONZ

Warszawa (PAP). W dniach najbliższych wyjeżdża do Nowego Jorku delegacja polska na drugą sesję ogólnego zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, która rozpocznie się w dniu 16 września r.b. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, zaś członkami jej są ambasador Oskar Lange, ambasador RP w Waszyngtonie, Józef Włodawski, wicedyrektor Departamentu Politycznego w MSZ — Tadeusz Żebrowski oraz poseł RP w Meksyku, Jan Drohojowski. Zastępcami delegatów będą

wiceprezes GUP-u Jacek Rudziński, naczelnik Wydziału Organizacji Międzynarodowych w MSZ Karol Lepter, radca i stały sekretarz delegacji polskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, Juliusz Katz-Suchy, radca delegacji polskiej przy ONZ minister pełnomocny Ksawery Pruszyński i przedstawiciel Polski w Komisji Atomowej ONZ, minister pełnomocny Ignacy Złotowski. Doradcą prawnym delegacji jest dyr. biura prac kongresowych w MSZ Manfred Lachs.

Zakończenie przewodu sądowego

w procesie Niepokólczyckiego i towarzyszy

Kraków. (PAP) W 15 dniu przewodu sądowego Sąd przesłuchał świadków Józefa Guzika i Ludwika Muzyckę.

Świadek obrony Józef Guzik zeznał na okoliczność działalności osk. Kabaty w okresie okupacji, w ramach Batalionów Chłopskich.

Następnym świadkiem jest doprowadzony z więzienia Ludwik Muzycka. Świadek Muzycka w skąpych słowach przedstawia Sądowi przebieg swoich kontaktów z oskarżonymi Niepokólczyckim, Karczmarczykiem i Ostafinem.

Świadek twierdzi, że osk. Niepokólczycki oddał tylko trzy przysługi, a mianowicie skierował do niego oskarżonego Karczmarczyka jako doradcę politycznego,

wziął udział w konferencji wraz z Rzepeckim, Sanoją i Niepokólczyckim, na której zapadła decyzja utworzenia WIN, wreszcie wziął udział w konspiracji komendantów obszarów WIN w Poznaniu, po aresztowaniu p.k. Rzepeckiego, na której zapadła decyzja przekazania kolejnego kierownictwa WIN Sławoborowi.

Mówiąc o roli oskarżonego Karczmarczyka świadek przyznaje, że zwrócił się do niego o zaopiniowanie tekstu deklaracji ideowej WIN, zaś w październiku 1946 skierował Karczmarczyka do Niepokólczyckiego, jako doradcę politycznego.

W odpowiedzi na pytania prokuratora świadek stwierdza, że osk. Karczmarczyk w czasie okupacji był podwładnym świadkiem, jako szefa tzw. administracji zastępczej. Karczmarczyk był wówczas szefem wydziału, któremu podlegały znane już z toku obecnego procesu Brygady Wywiadowe.

Pytania zadawane świadkowi przez obrońcę oskarżonego Niepokólczyckiego, mec. Maślanko, zmierzają do wyjaśnienia roli świadka na odprawach komendy głównej WIN oraz sprawy jego udziału w podejmowaniu przez komendę ważnych decyzji, jak np.

decyzji o utworzeniu WIN, o przyjęciu deklaracji ideowej oraz o powołaniu nowego kierownika WIN po aresztowaniu p.k. Rzepeckiego. Zmierzają one do wykazania, że świadek pełnił funkcję doradcy politycznego przy Niepokólczyckim, co zdaniem obrońcy mogło by zmniejszyć odpowiedzialność tego ostatniego.

Świadek odpowiada na pytania

adw. Maślanko bardzo powściągliwie i w dalszym ciągu zaprzecza swej przynależności organizacyjnej do komendy głównej WIN.

Po przesłuchaniu świadka Muzyckiego prokurator za zgodą obrony zrzekł się przesłuchiwania dalszych świadków, wobec czego Sąd ogłasza zamknięcie przewodu sądowego i zarządził przerwę do czwartku, dnia 4 września br.

Błędy nowego planu

odbudowy Niemiec

London (API). Plany zmierzające do odbudowy Niemiec oddzielone zostały od planów prowadzących do kontroli nad nimi. Jest to kardynalny błąd — pisze liberalny „News Chronicle”.

Pismo uważa, iż z punktu widzenia ekonomicznego B. Brytania i Stany Zjednoczone postąpiły być może słusznie, podnosząc do zwolony poziom produkcji w swoich strefach. Jest jednak godne pożałowania, że te ekonomiczne propozycje przedstawione zostały w próżni politycznej. Zarządzenie, przewidujące wznowienie produkcji Niemiec do poziomu niemal takiego, na jakim operowały one swą olbrzymią potęgą, budzi niepokój w świecie. Błędem jest wydanie podobnego zarządzenia bez jednoczesnego zapewnienia całego świata o stałej i dostatecznej kontroli.

„News Chronicle” nie dziwi się rozgorzeniu i niezadowoleniu Francji. Przemysł jej ucierpi, a bezpieczeństwo zmaleje. Echa tego „niebezpieczeństwa” będą niewątpliwie bardzo gwałtowne, jeżeli chodzi o wschodnią Europę. Narody — pisze dziennik — nie będą — zważywszy na ekonomiczny aspekt sprawy —

wy, ale na straszliwe niebezpieczeństwo, które powstaje wraz z ogłoszeniem nowego programu.

Również i konserwatywny „Yorkshire Post” jest tylko częściowo zadowolony z ogłoszonego planu produkcji. Z punktu widzenia go — „czarujący” nowy plan jest najzupełniej słuszny, uważa „Yorkshire Post” ale może się on okazać szkodliwy politycznie i utrudni trwałę zaprowadzenie pokoju. Plan ten faworyzuje wyraźnie Niemcy na niekorzyść Francji.

Francuzi — pisze „Yorkshire Post” — obawiają się, kto wie czy nie słusznie, że odbudowa zachodnich Niemiec może dać im wyższy potencjał wojenny od potencjału Francji.

Złe perspektywy

Genewa (PAP). Fitzgerald, sekretarz Międzynarodowej Rady do spraw kryzysu żywnościowego (organizacji, która ma zajmować się sprawą repartycji artykułów żywnościowych na skalę międzynarodową), w przemówieniu, wygłoszonym na konferencji FAO, oświadczył, że jeżeli nie będą poczynione nadzwyczajne kroki, pogorszy się szybko sytuacja żywnościowa świata. Fitzgerald oblicza, że w stosunku do poprzednich zbiorów, na świecie istnieje obecnie niedobór w wysokości 25 milionów ton zboża. Istnieje również trudność w dziedzinie produkcji tłuszczów i cukru.

130-osobowy zespół Moisiejewa

wystąpi w Polsce w ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej

Warszawa (PAP). W dniu 29 bm. odbyła się w siedzibie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej konferencja poświęcona sprawie organizowanego miesięcznika „Kultura” w Warszawie. Wzięli udział przedstawiciele polskiej i radzieckiej.

Akcja ogólnokrajowa pójdz'e wieloma torami i obejmie działalność wydawniczą, odczytowa,

Przeciwnicy gen. Franco rozstrzelani

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Madrytu, iż w więzieniu w Carabanchel zostały wykonane wyroki śmierci na 14 wziętych politycznych, skazanych na śmierć kilka miesięcy temu. Egzekucja nastąpiła przez rozstrzelanie w śróde rano. Nazwiska rozstrzelanych są nieznane, lecz przypuszcza się, iż wśród nich znajdował się Gonzales Barahona, który dokonał napadu na Bank w Madrycie, oraz Caralero, skazany za należenie do oddziałów partyzanckich. W więzieniu Carabanchel przebywa jeszcze 11 osób, skazanych na karę śmierci.

teatr, imprezy muzyczne, radio, film, prasę, zespoły amatorskie, imprezy sportowe etc.

Miesiąc zbliżenia polsko-radzieckiego nie ograniczy się do akcji w Polsce. Znajdzie on również wyraz na terenie Zw. Radzieckiego, gdzie projektuje się zorganizowanie audycji radiowych, wystaw, występów artystów polskich, wydanie przekładów dzieł literatury polskiej itd.

W ramach wymiany kulturalnej przybędzie do Polski w dniu 1 września słynny zespół tańca i pieśni Moisiejewa złożony ze 130 osób i zabawi w Polsce 10 dni, dając szereg przedstawień w Warszawie i innych miastach. Przybyć ma kilku wybitnych uczonych radzieckich, pisarzy i artystów. Przewidzany jest przyjazd ekipy radzieckich lekkoatletów T. P. P. R. stara się też o sprowadzenie pełnego zespołu jednego z teatrów radzieckich, a także słynnego teatru kukielkowego Obrazcowa.

Spółród przewidzianych imprez sportowych warto wymienić raid motocyklowy Lenin — Szczecin.

Przewiduje się wyjazd do Zw. Radzieckiego grupy pisarzy i dziennikarzy polskich (prawdopodobnie wyjadzie m. in. Tuwim) oraz artystów. Na obchód 400-lecie

cia Moskwy wyjechać mają prezydent Warszawy Tołwiński i prezydenci kilku innych miast. Projektuje się też wyjazd grupy agronomów polskich.

Czy to lekarstwo przeciw kryzysowi?

Truman za powszechną służbę wojskową

Nowy Jork (PAP). Na odbywającym się obecnie w Nowym Jorku zjeździe Legionu Amerykańskiego, największej w USA organizacji b. kombatanów, prezydent Truman wypowiedział się zdecydowanie za wprowadzeniem obowiązku powszechnego służby wojskowej w St. Zjednoczonych. Jak wiadomo, rząd zgłosił już odpowiedni wniosek na ostatniej sesji Kongresu. Analogiczne stanowisko zajął również w swym przemówieniu, wygłoszonym na zjeździe, republikański kandydat na prezydenta Thomas Dewey. Oświadczenie De-

weya było dość nieoczekiwane, gdyż jest sprzeczne z poglądami innych wybitnych przywódców republikańskich, a przede wszystkim senatora Tafta.

Ratyfikacja traktatów pokojowych

z b. satelitami „Osi”

Moskwa (API). Prezydium Rady Najwyższej Zw. Radzieckiej postanowiło wczoraj ratyfikować traktaty pokojowe z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią. Wczorajem ogłoszono

dekret w tym przedmiocie. W ten sposób stan wojny między Zw. Radzieckim z jednej strony i b. państwami nieprzyjacielskimi z drugiej został formalnie zakończony.

ryg. Jerzy Kirchmayer

Przedwrześniowe sojusze bez wrześnieowych sojuszników

inienie naszych przedwrześniowych sojuszków wojskowych est bardzo powierzchowne. Wiemy przeważnie tylko tyle, że były, ale pomoc okazała się równa zeru. Nie znamy iast rzeczywistego stanu rzeczy. Dlatego, wobec nie-ącego zainteresowania wszystkim, co wiąże się z kampanią śniową, warto przyjrzeć się bliżej sprawie, z którą wiążaliś-ówczas wiele nadziei lecz — jak się okazało — daremnych". ni słowy rozpoczyna gen. bryg. Jerzy Kirchmayer swoje roz-żania na temat „przedwrześniowe sojusze bez wrześnieowych uszników".

Mięły lata krwawej wojny, narody wyciągnęły odpowiednie wnioski z bolesnej przeszłości, oddając ster rządów w ręce ludzi, stojących twardo na gruncie pokoju i bezpieczeństwa międzyna-rodowego. Nie konszachty polityczne, ale realna polityka soju-szów, mogąca naprawdę wzmożć potencjał obronny przed możli-wością agresji — jest wytyczną Polski i innych krajów demo-kratycznych.

W rocznicę wrześnieową rozważania gen. Kirchmayera których wyjątek zamieszczamy, uzmawiają dobitnie celowość i słusz-ność polskiej polityki zagranicznej, zmierzającej konsekwentnie do oparcia gwarancji niepodległości nie na układach, które w groźnej chwili mają tylko arkusze papieru.

Mocarstwa zachodnie po- winny były rozpocząć dzia-łania wojenne natychmiast po otrzymaniu wiadomości o na- padzie niemieckim na Polskę, a więc już w dniu 1. IX. 1939 r. Wy powiedzenie wojny było zbedną formalnością, skoro pominęli ją Niemcy, i daremną stratę czasu. W rzeczywistości sprzymierzeńcy zajęli się w dniu 1. IX. 39 r. wentylowaniem beznadziejnej sprawy włoskiego pośrednictwa między Polską a Niemcami. Na tym tle doszło w Warszawie do nieprawdopodobnego qui pro puo.

Ambasador francuski otrzymał po godz. 16.00 od Bonnet'a po-lecenie zawiadomienia Becka o inicyjatywę włoskiej, wybadanie jego opinii i poinformowania, że Bonnet ocenia tę inicyjatywę jako ważną. Ambasador był zaskoczony, ale musiał wykonać zlecenie.

Trzeba przyznać, że sytuacja ambasadora była nieprawdopo-dobna. Wojna szalała i objęła już cały obszar Polski. Rozmowa to-czyła się po zakończeniu jednego z licznych w tym dniu nalotów na Warszawę. Ambasador jechał przez miasto z narażeniem życia i wyciągnął Becka ze schronu poto, żeby ograniczyć się do nie nie mówiących ogólników oraz zaznaczyć interes, jaki mogłaby mieć Polska z pokreślenia „sta-łej woli utrzymania pokoju".

Było rzeczywiste za późno — dodaje od siebie ambasador — i to już od dawna, spodziewać się, że jakiś możliwy do przyjęcia zabieg dyplomatyczny będzie w stanie ocalić pokój. Przeminał czas dostosowywania się (tak ładnie nazywa ambasador polity-kę Monachium, politykę Cham-berlaina — przyp. red.). Było już nawet za późno, ażeby sprzymie-żeni mogli myśleć poważnie o wyrażaniu zgody ze względów tak tycznych na zebranie konferen-cji".

Tym stwierdzeniem zamknął ambasador bilans szybkiej, sku-tecznej i natychmiastowej pomo- cy sprzymierzonych w pierwszym dniu wojny.

W dniu 2. IX. położenie Polski na froncie było już groźne. Naj- silniejsza armia „Kraków" zosta-ła rozcięta w kilku miejscach i zmuszona do głębokiego odwrotu. W korytarzu pomorskim uderze- niem korpusu pancernego Gude- riana zostało rozcięte lewe skrzy- dło armii „Toruń", a przebieg walk w armiach „Łódź" i „Mo- dlin" nie wróżyły nic dobrego. Wreszcie lotnictwo niemieckie wywalczyło już bezapelacyjną przewagę w powietrzu i sparali- żowało i tak spóźnioną polską koncentrację.

Nie pomogły wezwania o wypel- nienie zobowiązań sojuszników. Pod koniec dnia 2. IX. wezwano do MSZ ambasadorów W. Bryta-

ni i Francji, ażeby „w pałacy-nych słowach" zwrócić ich uwagę na bombardowanie przez Niem- ców obiektów wojskowych i cięż- kie straty ludności cywilnej. Nie odniósł również skutku skierowa- ny za ich pośrednictwem apel do rządów W. Brytanii i Francji, „ażeby przyspieszyły swą in-terwencję i tym sposobem przynio- sły natychmiastową ulgę nie tylko trudnemu położeniu armii pol- skich, ale także samej ludności" (Noel, str. 484). Nie odniósł go także przesłane w kilka godzin później nowe alarmujące wezwa- nie do rządu londyńskiego. Nic nie pomogło polecenie ambasado- rowi Polski w Londynie, aby na- tychmiast, „nawet choćby to by- ła noc" porozumiał się z lordem Halifaxem z powołaniem się na klauzulę o natychmiastowym dzia-łaniu.

Nagabywany ze wszystkich stron w dzień i w nocy ambasador nie miał żadnych podstaw, ażeby zapewnić Polaków o wypełnieniu przez Francję jej sojusznich zobowiązań. Ponadto niedowie- rzał swojemu rządowi. Po doświad- czeniach z Czechosłowacją podej- rzewał, że rząd może cofnąć się w ostatniej chwili.

Wypowiedzenie wojny przez o- bydwa mocarstwa zachodnie na- stąpiło w dniu 3. IX. przy czym stan wojny obowiązywał według oświadczenia brytyjskiego od go- dziny 11.00 tego dnia, zaś francu- skiego — od godziny 17.00. W tym czasie wojsko polskie poniosło już ciężkie w bitwie granicznej i sta- ło w przede dniu rozstrzygającej bitwy o zasadniczą linię obronną.

Wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez mocarstwa zachodnie została przyjęta w Polsce z ogrom- nym entuzjazmem. Z relacji am- basadora francuskiego wiemy, że wieczorem 3. IX. tłumy warsza- wian wypełniły dojsia do gma- chu Frascati, gdzie mieściła się ambasada francuska. Spiewano Marsylianke, znoszono kwiaty, listy wzruszające, krzyczano „Vive la France".

Ale to były tylko wzburzone u- czucia, bo ani następnego dnia, ani później nic nie stało się wów- czas takiego, co mogło ulżyć Pol- sce. — Nie doszło do żadnej, za- sługującej choćby na najmniejszą uwagę, akcji lotniczej nad Niem- cami, wskutek czego siły lotni- ctw niemieckiego na froncie pol- skim ciągle wzrastały, zamiast maleć.

Na lądzie wojsko francuskie wy- konało nowe działania na dalekim przedpolu linii Zygfryda. Nie mo- żna ich pominąć milczeniem, po- nieważ zostały faktycznie wyko- nane. Nie miały jednak absolutnie żadnego znaczenia operacyjnego.

W dniu 4. IX. słabe oddziały francuskie przekroczyły na odcin- ku 8 km. granicę niemiecką po- między St. Avoird a Saarbrücken i zajęły część lasu Warnitz, zagłę- biając się 3 km w terytorium Nie- miec.

W nocy 8/9. IX. rozpoczęło się większe działanie zaczepne, wyko- nane przez 4 armię ze środkowej Lotaryngii, w kierunku na Saar- brücken — Zweibrücken. Tym ra-

zem pas natarcia wyniósł około 50 km. Do 13. IX. armia weszła tyl- ko naokoło 7 km. wgłąb teryto- rium Niemiec, nie sięgając nigdzie nawet do czołowych umocnień linii Zygfryda. W dniu 14. IX. gen. Gamelin kazał zatrzymać na- tarcie z uwagi na beznadziejne położenie wojska polskiego, a 30. IX. rozkazał opuścić zajęty teren.

Wypadki w Polsce szły więc wła- sną koleją losu, czyli tak, jakby rządy sojusznice „natychmiast" wrzuciły do kosza podpisane u- kłady, konwencje, protokoły o na- tychmiastowym współdziałaniu. Pozostało jeszcze trochę słów do zaznaczenia.

W dniu 9. IX. przybył do kwa- tery głównej w Brześciu Litew- skim płk. armii brytyjskiej, za- stępca szefa wojskowej misji bry-

tyskiej w Polsce i zażądał widze- nia się z szefem sztabu naczelne- go wodza. Ponieważ szef sztabu był nieobecny, przyjął go zastępca szefa sztabu, płk. Jaklicz. Angiel- skiemu pułkownikowi chodziło o to, czym jego kraj może pomóc Polsce.

„W niczym — miał mu odpo- wiedzieć płk. Jaklicz. Za późno. Oczekiwaliśmy waszej pomocy lotniczej od 1. września codzien- nie. Dzisiaj jest już za późno. Zasięg waszego lotnictwa jest zbyt mały, aby mogło ono się- gnąć środkowej Wisły i wrócić do baz we Francji, czy Anglii. Nasze bazy są zrujnowane, łą- dować na nich wasze bombow- ce nie mogą. Armia polska idzie ku swemu samotnemu przeznaczeniu".

Życzenia zaś płk. Jaklicza, aby lotnictwo sojusznice bombardo- ło komunikację Niemiec, okazały się bezskuteczne.

Ostatnim aktem sprzymierz- onych mocarstw zachodnich było w dniu 16. IX. zawiadomienie polskiego szefa sztabu głównego przez szefa wojskowej Misji Fran- cuskiej w Polsce, że ofensywa sprzymierzonych, która miała wy- ruszyć 17. IX. wyruszy dopiero 20. IX. Jednak 17. IX. był już ostatnim dniem pobytu polskiego naczelnego dowództwa w kraju, a w dniu 20. IX. nie było już w Po- lce nikogo, kogo warto było za- wiadomić, że ofensywę sprzymie- rzonych na froncie zachodnim od- łożono... do roku 1944.

Jerzy Kirchmayer
gen. bryg.

Mało i niesmacznie

Angielskie kłopoty żywnościowe

Na ogół panuje przekonanie, że pomimo światowego kryzysu żywnościowego, wyżywienie w Anglii utrzymuje się nadal na poziomie prawie przedwojennym. Wynika to z opublikowanego nie- dawno oświadczenia Min. ster- stwa Wyżywienia, podającego, że normy kartkowe zapewniają wyżywienie 1.600 kalorii, przy czym na punkty : w wolnej sprze- dazy otrzymuje się dodatkowo 1.300 kalorii. Łącznie więc wy-

nosiloby wyżywienie przeciętne- go Anglika 2.900 kalorii dziennie.

Anglicy jednak narzekają, że jedzą obecnie bez porównania gor-zej, niż przed wojną i że jedze- nie obecnie jest mało urozmaicone. Za mało się jada mięsa, tłusz- ców i produktów mącznych, na- tomiast za dużo ziemniaków.

Londyński „Tribune" przepro- wadził ostatnio porównanie mi- n. małych norm przedwojennych z obecnymi normami przydzia-łowymi. Z podanego zestawienia wynika, że przeciętne spożycie mięsa i bekonów, które przed wojną wynosiło 4 i ¼ funta, to jest prawie 2 kg tygodniowo, spa- dło prawie do połowy, wynosi bo- wiem obecnie 2,5 funta, to jest nieco więcej niż 1 kg. Autor do- daje, że mięso obecnie jest prze- ważnie lichego gatunku i często w ogóle nie nadaje się do jedze- nia. Spożycie mleka spadło rów- nież o połowę, spożycie jamu i marmolady zmniejszyło się z 330 gr do 120 gr, herbaty ze 120 do 90 gr i sera ze 150 gr do 60 gr tygodniowo.

Również niekorzystnie wypa- da porównanie, jeśli chodzi o tłus- zcze. Przed wojną przeciętny konsument jadł tygodniowo: 1 funt masła i 0,25 funta marga- ryny, co łącznie wynosi około 300 gramów, a dziś zadowolić się

musi przydziałem kartkowym 180 gr tygodniowo. Słoniny zu- żywał on przeciętnie 150 gr ty- godniowo, a dziś musi mu wy- starczyć zaledwie 30 gr i to prze- ważnie starej, zjełczałej, która często w ogóle nie nadaje się do spożycia.

Najgorzej chyba wypada po- równanie, jeśli chodzi o jaja, przed wojną bowiem przeciętny Anglik zjadał tygodniowo przy- najmniej 8 jaj, o obecnie nie wolno mu zjeść więcej niż 1 jaj-ko... miesięcznie.

I dlatego większość Anglików chciałaby, aby racjonowanie żyw- ności zostało wreszcie zniesione, aby każdy mógł kupować tyle żywności, ile potrzebuje i jeść to co chce, a nie to, co mu dają.

Na to jednak bynajmniej się nie zanosz. Wprost przeciwnie — W. Brytanii grozi obecnie poważ- na redukcja importu żywności, ponieważ reszta pożyczki amery-kańskiej zostanie w USA zamro- żona i nie będzie po prostu za co kupować.

Perspektywy wyżywienia w Anglii nie przedstawiają się więc zbyt różowo i zapewne o- becne normy żywnościowe będą musiały być w najbliższej przy- szłości zredukowane.



Fragment zniszczonej Warszawy.

Arch. Fot. „Dziennika Zachodniego"

— Jezusie przenajświętszy, Franek! — zawył Maciej i ruszył pędem ku ogniu.

— Trzymać go! — rozległ się głos komendanta.

Któryś ze strażaków rozwarł ręce i runął na ziemię razem z Ma- ciejem. A w tej samej chwili zawołał z rogu płonącej izby głos Bronka Fafleciniego:

— Widziałem go w tej izbie, jak szukał coś w skrzyni.

— O Boże! O Jezu! — jęczały przerażone głosy.

Dach cały objęty już był płomieniami. W sieni hulał już ogień. Jeszcze kilkanaście minut, a stanie na pewno w płomieniach cała izba, w której Franek zostawił coś drogiego i szukał tego z paraze- niem życia.

— Hej, chłopcy, kogo skóra świerzbzi? — krzyknął komendant.

Znalazł się śmielek. Podkoczył do okna, bo wejście od drzwi nie było już możliwe do przejścia, stało w ogniu, który niepowstrzy- mywany już woda szalała teraz ze zdwojoną siłą. Wpadł w środek. Po kilku sekundach wyskoczył jak z procy. Zatoczył się, padł na zie- mię, potem się przedko dźwignął. Na twarzy jego malowała się śmiertelna twoga.

— Jęczy tam coś w tym kącie — odezwał się, pokazując na róg izby i łapiąc z trudem powietrze do rozpalonych płuc. — Ale nie sposób wytrzymać. Cała izba w ogniu.

Szloch grozy przeleciał przez tłum. W tej samej chwili Hela z rozwianymi włosami pędziła ku ogniu z całych sił.

— Trzymać ją! huknął komendant.

Ledwo ją pochwylił za spódnicę najbliższy strażak, kiedy już wisiała na palącym się oknie. Oddzielił ją z trudem i ledwie ugasił na niej tlejące odzienie. W tej samej chwili rozległ się przeraźliwy trzask, jeden, drugi, trzeci. Następowały one jeden po drugim, aż dziennie grzmotu, roznoszone po turniach echem. Dom jak dzie- cinną budowa z drewniek zachwiał się, trawiony wewnętrznym pożarem. Spomiędzy płomieni wynurzył się jedynie komin, lizany ognistymi jęzorami, muskany krociami iskier.

— Ludzie, na miłość Boską, puście. Syn, O Jezu! syn! — krzy- czał Maciej ślaniając się od niemocy, bo trzymało go kilka par silnych ramion.

Rozdzierający jęk rozpacz podzielał na tłum jak błyskawica. W świadomość masy wdarła się myśl, że tam pali się człowiek, który ma większą wartość niż całe zabudowanie. Przecież Maciej na pożar patrzył obojętnie, chociaż walił mu się majątek. Na syna teraz płonącego nie może już patrzeć. Masa zafalowała. Głuchy po- mruk przeszedł przez szeregi. Nie pomogły odpędzania straży. Fała podpięła błyskawicznie do ognia, wchłaniając w siebie postacie strażaków. Setki rąk pochwyliły śnieg na krajach wielkiego koła,

Zbiory tytoniu krajowego

Warszawa (SAP). Tegoroczne zbiory tytoniu oceniane są w przybliżeniu na 14 tysięcy kg. Ilość ta może ulec zmniejszeniu, gdyż plantacje poniosły częściowo szkody wskutek panującej w okre- sie letnim suszy.

Obecnie uprawę tytoniu prze- stawia się na gatunki wartościow- sze, dające tytoni jasny i szla- chetniejszy. Produkowane przez województwa północne gatunki tytoniu są nisko-wartościowe i w chwili obecnej produkcja ich bę- dzie uiegać stopniowo zmniejsze- niu na korzyść gatunków wysoko- wartościowych w miarę zwiększa- nia się plantacji na południu Polski.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

Matyscorz stary stał na boku i pilnował wyniesionych sprzętów domowych. Zar bił taki od ognia, że wstęp do domu stawał się pra- wie niemożliwy. Jeszcze podkoczył Bronek Faflecin do izby, żeby co uchwycić. Za kilka minut powrócił z całym naręczem ubrań. Ale jego odzienie się już tliło. Rzucił na śnieg uratowany przydziewek i zastonił dłońmi twarz. Widać popiekł się na dobre. Po chwili oderwał ręce i szepnął cicho:

— Ogień w izbie.

Jego ciche westchnienie rozniosło się wnet głośnym lamentem wśród tłumu. Powtarzano sobie w rozpacznych wykrzyknikach wi- adomość, że w izbie już jest ogień. Do uszu Macieja dobiegł wnet ten głos. Stał spokojnie. Nawet się nie ruszył z miejsca od rzeczy. Zwiesił głowę i przyglądał się smutnie kopkom nowiutkich butów, które zdołał uratować. Wiadomo przecież, że złodziej czyha na taką sposobność, jak gorzelisko. Stał obojętny na wszystko, co się dookoła niego działo. Czyż poradzi się co przeciw temu, skoro ręka Boska roznieci ogień wśród siana? Taki to los wisi nad tobą, chło- pie, Pracujesz, zaganiaasz, ciutasz w domu od gęby sobie odejmując, a tu przyjdzie jedna iskra, skoro się jej najmniej spodziewasz, i za chwilę wszystkie stoi w płomieniach. Cały twój dobytek schodzi na psy.

— Co tak stoisz, jak kółek w płocie? — krzyknęła na Macieja żona, przebiegając z kilkoma zydalkami. — Ryszybyś się, żeby co uratować.

— Albo to potrafisz? — rzucił jej w odpowiedzi pytanie.

Kantek zajęty był przy sikawce. Pompowali wodę na zmianę, po czterech. Coś się jednak w sikawce psuło. Wody płynęło coraz mniej. Na koniec pompa sykała rozgłośnie, przeraźliwie, jak umie- rajający, który wyda ostatni dech z piersi. Z rozpylacza ściekała gru- bymi kroplami woda, strumień już nie płynął. Kantek skoczył do weża, poogładał wiązania, rozkreślił rozpylacz.

— Co za choroka. Przecież tu wszystko w porządku.

Któryś pochylili się nad głęboką studnią i patrzyli na chwilę, połową ciała wciągnięty w otwór. Porwał się potem szybko na nogi. Twarz jego wyrażała zgrozę.

— No i co? — zapytał krótko Kantek.

— Wody brakło — wyszeptał tamten.

I znowu lament rozpacz przebiegił przez tłum. Maciej ani się nie oglądął w tę stronę. Nie potrzebował pytać. Wiedział dosko- nale, że studnie na grapach nie są zbyt bogate w wodę. Wystarczy godzina silnego pompowania, żeby zaświeciło dno.

— Ja wiedziałem, że nie ma ratunku — szepnął do siebie.

Ogień stawał się coraz to większy. Miliardy iskier waliły jak z piekielnych czeluści. Czasem oderwała się płonąca żagiew i padała

NAWOZY SZTUCZNE, abawit i inne środki chemiczne do bejcowania zboża i zwalczania szkodników
ROPE, NAFTĘ, benzynę, smary i oleje,
SZKŁO, papę, cement, wapno, smołę i wszelk. rodzaju
ARTYKUŁY BUDOWLANE,
PLUGI, brony, kultywatory, wialnie i inne maszyny rolnicze i części zapasowe,
ZELAZO, podkowy, zgrzebła, posttronki, emalie oraz wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym dostarcza
POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDL. we Wrocławiu, ul. Tadeusza Kościuszki 76 — tel. 34-51
Sklep detaliczny — ul. Fredry 5.
KUPUJEMY ZBOŻE, OLEISTE I NASIONA 3675

CENTRALA ZBYTU SAMOCHODÓW
Przedsiębiorstwo Państwowe
Punkt Zbytu Mysłowice
ogłasza

przetarg nieograniczony
na wykonanie robót murarskich, związanych z budową centralnego ogrzewania w budynku Przedsiębiorstwa w Mysłowicach, ul. Powstańców nr 6.

Kosztorysy sępe są do odebrania oraz plany i opisy techniczne do przejżenia pod powyższym adresem w godz. 8—16.

Oferty w kopertach bezfirmowych, zalakowanych, należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa do dnia 9 września 1947 r. godz. 9.30.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadium w Narodowym Banku Polskim, Oddział Katowice na konto C. Z. S. Punkt Zbytu Mysłowice na sumę zł 10.000.—.

W ofercie oprócz kosztorysu winien być podany termin rozpoczęcia i ukończenia robót.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 września 1947 r. o godz. 10 w obecności zainteresowanych osób. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3685

HUTA „BEDZIN” W BEDZINIE UL. SIELECKA 62
ogłasza

przetarg nieograniczony
na wykonanie przebudowy domu mieszkalnego dla pracowników Huty „Bedzin” w Bedzinie przy ulicy Kollataja na następujące roboty:

1. Roboty porządkowe i rozbiórkowe,
2. „ murarskie,
3. „ ciesielskie,
4. „ stolarskie,
5. „ ślusarskie,
6. „ zduńskie,
7. „ dekarские i blacharskie,
8. „ malarskie,
9. „ szklarskie,
10. „ elektrotechniczne.

Roboty kanalizacyjno - wodociągowe.
Podkłady ofertowe można otrzymać w Sekretariacie Huty „Bedzin”. Termin składania ofert upływa z dniem 10 września 1947 r. do godz. 12-ej. Oferty należy składać w kopertach nieprzejrzystych i zalakowanych, opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie przebudowy domu mieszkalnego dla pracowników Huty „Bedzin” w Bedzinie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie do kasy huty wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 września 1947 r. o godz. 13-ej.

Dyrekcja Huty zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od zaofiarowanej ceny, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowania. (PAP) 3684

Dyrekcja Przetworów Papierowych w Łodzi

ogłasza zapisy na rok szkolny 1947 — 1948 do pierwszego w Polsce GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO PRZETWORCZO-PAPIERNICZEGO W ŁODZI

Program Gimnazjum obejmuje przedmioty w zakresie Gimnazjum Ogólnokształcącego oraz przedmioty zawodowe.

Gimnazjum przygotowuje do samodzielnego wykonywania zawodu oraz daje prawo wstępu do Liceum Papierniczego i wszystkich Liceów Zawodowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Świadectwo z ukończenia 7 klasowej szkoły powszechnej.
2. Wiek nie przekraczający 18 lat.

NAUKA JEST BEZPŁATNA

Dla uczniów niezamożnych miejscowych i pozamiejscowych utworzona będzie bursza z całodziennym utrzymaniem.

Podana z życzysem należy składać do 1 września br. do DYREKCJI PRZETWORÓW PAPIEROWYCH (Referat Szkolnictwa Zawodowego) Łódź, ul. Piotrkowska nr 64.

Pierwszeństwo ma młodzież obojga pici pracująca w przemyśle papierniczym lub ta, której rodzice zatrudnieni są w tej gałęzi przemysłu w Polsce. (PAP) 3555

CENTRALA ŻELAZA I STALI

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące roboty:

- a) instalacja telefoniczna
- b) „ wzmacniakowo-głośnikowa
- c) „ alarmowa
- d) „ sygnalizacyjno-światlna
- e) „ zegarowa

w budującym się 4-piętrowym gmachu biurowym o kubaturze 12.500 m³, w Katowicach, przy ul. Witła Stwosza nr 7.

Informacje, warunki ogólne oraz sępe kosztorysy otrzymać można w Dziale Inwestycyjno-Budowlanym, Centrali Żelaza i Stali, Katowice, ul. J. Ligonia nr 7, pokój nr 42.

Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy znaku, z napisem: „Oferta na roboty techniczne”, z dołączeniem kwitu na wpłacenie wadium — należy składać w Dziale Inwestycyjno-Budowlanym C. Z. i St. w Katowicach, ul. J. Ligonia nr 7, pokój 42, do dnia 8 września br. godz. 10.

Komisijne otwarcie nastąpi tego samego dnia o godz. 11.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy kosztorysowej, należy wpłacić w kasie C. Z. i St. Zamast wplaty gotówkowej honorowana będzie gwarancja bankowa. Firmy zwolnione od składania wadium, winny przedłożyć odpowiednie zaświadczenie.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta według własnego uznania, zwiększenia lub zmniejszenia robót, podziału robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 3663

Widokówki

wykonuje na podstawie dostarczonych fotografii albo negatywów. Oferty na zaopiniowanie

JERZY WALLA
Wytwórnia kart, widokówek, GLIWICE,
ul. Zabrska 24. (3674)

Biuro Budowy Urządzeń Koksowniczych

Przedsiębiorstwo państwowe

ZABRZE, ul. Opolska nr 8

przyjme

Inżynierów-konstruktorów

zarówno z doświadczeniem w budowie pieców przemysłowych, aparatury chemicznej i urządzeń transporterowych, jak i młodych absolwentów wyższych i akademickich szkół technicznych. — Do zgłoszeń pisemnych należy dołączyć dokładny życiorys. 3683

Zakupię
30 000 sztuk
i więcej 3634
CEGLY
klinkierowej
GLIWICE, tel. 38-67

Dwie wspaniałe powieści sportowe!
EDUARD BASS
KLUB JEJENASTU
Powieść piłkarska
EMIL ZORR
5-RUNDA 3668
Powieść bokserska
Zadać we wszystkich księgarniach
A W I R

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Tadeusz Jankowski
Katowice, Pl. Wolności nr 9, telefon 323-82
Wisy na nowy kurs codziennie od 9—18-ej 3667

„GUMA MYSKA” 3655
ołówkowa, kreślarska, techniczna, atramentowa i maszynowa. Wyłączna sprzedaż na woj. Śląsko-Dąbr. i Dolny Śląsk
Składnica materiałów piśmienn. i biurowych
J. KWIECIŃSKI
Katowice, Stawowa 3
Tel. 332-12

Ustanowienie kuratora

do zastępowania strony nieobecnej.

SAD OKRĘGOWY W SOSNOWCU, Wydział I Cywilny, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 K. P. C. ustanowił adwokata Józefa Kordowika, zam. w Sosnowcu, ul. Zymierskiego 18, kuratorem do zastępowania nieznaną z miejsca pobytu Janinę Krasinskiej, w sprawie z powództwa Mariana Krasinskiego przeciwko tejże Janinie Krasinskiej o rozwód i wyzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w tym procesie w ciągu 30 dni pod skutkami z art. 157 § 3 K. P. C. (Sygn. akt I. C. 622/46).
Kierownik Sekretariatu: (PAP) 3653

ZIEMIANKI

WARZYWA I OWOCE

dostarcza wagonowo i w mniejszym hurcie po cenach najniższych. Już obecnie zawiera umowy zapewniające odbiorcom dostawę w jesieni.

Spółdzielnia Owocarsko - Warzywnicza SAMOPOMOC CHŁOPIEWSKA
WROCLAW — TEL. 36-73. — Biura i główny punkt sprzedaży HURT Sienkiewicza 8, sklep nr 1 Kollataja nr 30
sklep nr 2 Sienkiewicza nr 89 3678

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót budowlanych przy remoncie kapitalnym 12 zdewastowanych budynków mieszkalnych w Szczecinie (dzielnicy Żółtyno).

Podkłady kosztorysowe oraz wszelkie informacje udziela Wydział Budowlany Z. F. C. w Sosnowcu, ul. 3 Maja nr 22, II p. pokój nr 35.

Termin otwarcia ofert 3 września 1947 r. o godz. 12.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej. ZFC zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (PAP) 3665

Uwaga! Ostatnia nowość!
WIELKA TAJEMNICA
WŁ. OKOŃSKIEGO
Drug: nakład! — Książka — rewelacja!
Nowe ujęcia zagadnienia seksualnego.
Skład główny: WARSZAWA, „ŚWIATOWID”
Zgoda nr 6. 3681

CENTRALA ZBYTU SAMOCHODÓW

Przedsiębiorstwo Państwowe

Punkt Zbytu Mysłowice

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót elektryfikacyjnych związanych z budową centralnego ogrzewania w budynku Przedsiębiorstwa w Mysłowicach, ul. Powstańców nr 6.

Kosztorysy sępe są do odebrania oraz plany i opisy techniczne do przejżenia pod powyższym adresem w godz. 8—16.

Oferty w kopertach bezfirmowych, zalakowanych, należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa do dnia 9 września 1947 r. godz. 9.30.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadium w Narodowym Banku Polskim, Oddział Katowice na konto C. Z. S. Punkt Zbytu Mysłowice na sumę zł 5.000.—.

W ofercie oprócz kosztorysu winien być podany termin rozpoczęcia i ukończenia robót.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 września 1947 r. o godz. 10 w obecności zainteresowanych osób. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3686

Słucham radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSIŃ KATOWICKIEJ

Poniedziałek 1 września.
5.55 sygnał czasu i zapowiedź stacji.
6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 gimnastyka. 6.15 dziennik poranny. 6.30 muzyka. 6.50 zapowiedź programu. 6.57 sygnał czasu. 7.00 muzyka. 7.15 wiadomości poranne. 7.35 muzyka. 7.55 informacje ogólnopolskie. 8.05 skrytka P. C. K. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.04 zapowiedź programu. 12.06 wiadomości południowe. 12.10 pieśni kaszubskie. 12.25 audycja dla wsi. 12.35 słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 14.00 informacje Polskiej południowej. 14.15 artykuł aktualny. 14.30 „10 minut muzyki z płyt”. 14.40 audycja dla dzieci. 15.00 muzyka taneczna. 15.20 audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 15.40 utwory fortepianowe. 16.00 dziennik. 16.10 zapowiedź programu. 16.20 melodie filmowe. 16.40 transmisja z Warszawy II. 16.50 pogadanka sportowa. 17.00 „W kramie operetki”. 17.45 pogadanka dla młodzieży. 18.00 koncert żywych. 18.35 koncert reklamowy. 18.53 zapowiedź programu. 19.00 z zagadnień świata pracy. 19.10 „O naszych przyjaciół”. 19.30 utwory fortepianowe. 20.25 audycja rozrywkowa. 20.57 omówienie audycji dnia jutrzejszego. 21.00 dziennik. 21.55 kwadrans prozy. 22.10 wiadomości sportowe. 22.15 audycja radiowykowa. 23.00 ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 omówienie programu na dzień następný. 23.25 muzyka. 23.55 z ostatniej chwili. 24.00 zakończenie programu.

Zaopatrzenie pracowników „Techn. Obsługa Rolnicza”

Warszawa. Ministerstwo Apropowacji wyjaśnia, że przez pracowników warszawskich państwowego przedsiębiorstwa „Techniczna Obsługa Rolnictwa”, którzy na mocy zarządzenia z 20 maja 1947 r. objęci są zaopatrzeniem przez Rejonowe Centrale Apropowacyjne, należy rozumieć nie tylko pracowników warszawskich w ścisłym znaczeniu, lecz również pracowników administracyjnych, zatrudnionych w warsztatach tej instytucji. Natomiast pracownicy Dyrekcji Okręgowych, Oddziałów itp. jednostek administracyjnych winni być nadal zaopatrywani przez powołaną sieć rozdzielczą.

na dach chałupy, dymiący coraz potężniej, lizany już upartymi płomieniami coraz częściej. Stodoła przestawała dymić. Zwyciężyły ogniste języki, objęły całość budynku. Nie pomogły wysiłki straży ogniowej, która osękiem rozrywała deski dachu, na wpół już przepalone, chwytając się belek. Żar bił taki od paleniska, że osęk po pewnej chwili rozpalony był do czerwoności, drzewce, na którym był nasadzony, zajmowały się ogniem.

— Nie poradzą — odezwały się głosy zbitego thumu, otaczającego wieńcem pożar i ratujących ludzi.

- A pewnie, że nie — przytwardził jakiś głos.
- Biedny Maciej — współczują jakiś kobiecie głos.
- Wyliże się z kłeski za pół roku. Przecież to bogacz — odezwał się inny głos, podobny do Buńduli.

— A to wyście kumosiu — przymilał się głos starej Fafleciniej.

— Ja myślałam, że Buńdu śpia.

— Spasbyś tam przy takim jazgocie.

— Co się wam zdaje, uratują choć chałupę — pytała stara dalej.

— Nie.

— A skąd wiecie?

— Dziś świętego Toma — odpowiedziała Buńdula krótko.

— No to i co. Przecież Matyscorze świętowali — upierała się Faflecinia.

— Stary Maciej świętował. Ale Franek cały dzień rzeźbił.

A Staszek był w lesie — odpowiedziała Buńdula.

— Nie opowiadacie — starała się upewnić Faflecinia.

— Wiem, co mówię — odcieła tamta z wyniosłością.

— O jej, to nie ugasza ognia.

— A pewnie. Chciał zarobić pięć razy tyle za zwózkę, co kiedyś ndziej, a tu dopłacił do tego interesu całą chałupę. Tak to bogaczom przychodzi na koniec. Bóg nie znosi chciwości.

— A Franek gdzie też jest? Nie widać go — zauważyła Faflecinia.

— Pewnie gdzie w potoku z Helą od Rządokosza.

Maciej słuchał tej rozmowy obojętnie. Zdawało mu się, że to nim rozmawiają. Tępy był i głuchy dziś na ludzkie gadania. Czui, że się nad nim zamyka karząca ręka Boska.

— Ano, co robić, trzeba przenieść — pomyślał gorzko

Zaniepokoiła go na chwilę myśl o Franku. Spojrzył na ogień. Nie było nigdzie widać wśród uwiłających się ratowników.

Wtem rozległ się potworny trzask. Przez tłum ludzi przebiegł krótki okrzyk grozy. Rozległy się namiętne głosy nawoływań. Kobiety krzyczały w śmiertelnej bojaźni na swych mężów zajętych pomocą, żeby się oddalił od ognia. Jedna i druga skoczyła do mężczyzny ubranego w strażniczą bluzę i zaczęła go odciągać od ognia.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników”

A kiedy chłop, stał uparcie, wymyślając kobiecie, zwiśla na jego rękach ciężarem ciała.

— Psiakrew baby! Idziecie stąd czy nie! — wrzeszczał z całej siły głosu Bartłomiej, który przy strażu miał duże znaczenie. Twarz mu nabrzmiała od gniewu, oczy biegały niespokojnie na wszystkie strony. Dokładną wszelkich starań, by ugasić ogień mimo, że w Macieju widział swojego wroga, chodziło przecież o rzecz ważną, o honor miejscowej straży. Trzask jeszcze potężniejszy odezwał się powtórnie. Tłum jęknął przeciągle i zamilkł. Oczy wszystkie utkwione były w płonąca stodołę, objętą w zupełności ogniem, tak że nawet już ściany przykryły się czerwono-złotymi pelzaniami.

— Straż odstąpić! — rozległ się silny, rozkazujący głos. Poronniński komendant, który dowodził ratunkiem, miał tu największy postucl. Większy niż kobiety. Strażacy błyskawicznie cofnęli się na dziesięć metrów, otaczając wiankiem stodołę. I był to ostatni czas. Wtem bowiem głuchy stukot przeszył powietrze. Władania stodoły trzasły przeciągle, krokwie na dachu pochyliły się wśród stękania i pękania załosów. Nagle runęło wszystko na ziemię jakby uderzył grom. Kobiety zasłaniały oczy. A z rumowiska wydobyl się słup ognia, pomieszany z iskrami, płonącymi głowniami, kawałkami żagwi i rozżarzonymi odłamkami belek. I runęło to wszystko na pobliską izbę, zasypało ją, przykryło, pograżyło w ogień.

— Sikawki co tehu! Śniegiem miotać! — rzyzał głos komendanta.

Od stodni rozległo się przeraźliwe wołanie:

— Wody brakło!

— Wiedziałem — szepnął Maciej z rezygnacją.

Widno było dokoła jak w najjaśniejszy dzień. Luna waliła na wszystkie strony, fale blasku pędziły jedna za drugą coraz potężniej. Cała wieś rozsypana po wzgórzach stała wyraźnie widna jak na dłoni, przymalowana czerwonymi odbłaskami pożaru. Ze wzgórsza prosto na pożar biegła młoda kobieta. Rozwiane jej włosy unosił pęd powietrza, bo biegła po śniegu co sił. Oczy gorzały jakimś obłąkaniem, twarz biała zaznaczona była jakimś śmiertelnym wyrazem grozy. Tłum rozstąpił się przed biegącą mimo woli.

— Hela, Hela... — rozległy się szepty wśród ludzi.

A ona wpadła w środek, przebiła się pomiędzy strażakami i stanęła na parę metrów od płonącego od jednej strony domu. Odwróciła się potem obłądną twarzą do ludzi.

— A Franek gdzie? — rozległ się szeleńczy jej charkot.

Chwilę trwała śmiertelna cisza, jeden ułamek sekundy. A gdy tłum uświadomił sobie treść tego pytania, gdy się jeszcze na domiar grozy nie odezwał nikt, a tylko buzujący ogień przemówił swym sykiem, przez masy ludzi przebiegł spazmatyczny szloch.

Wyraz wdzięczności

Kłodzko funduje sztandar dla swoich żołnierzy

Kłodzko (rl). Wdając się w rozmowę z mieszkańcami Kłodzka, zawsze usłyszymy słowa głębokiej wdzięczności dla tej, garnizonu, który od początku zakwaterowania się w mieście, spieszy wszystkim o pomoc. W przestronnej willowej dzielnicy tuż przy odkrytych zieleni lasów wzgórzach wita nas przed wspinającymi się budynkami koszar napis: „Honor i Ojczyzna”.

Żołnierze z dumą opowiadają o swoim pułku. Powstał on w bardzo ciężkich warunkach w październiku 1944 r. w Słocinie koło Rzeszowa. Już w styczniu następnego roku wymaszerowano przez Dębicę i Tarnów do Krakowa, aby po dwóch tygodniach znaleźć się w Katowicach. Krótki postój w Chorzowie — i pułk zostaje przetrzuty do Prus Wschodnich, gdzie otrzymuje chrzest bojowy.

W walkach o wyzwolenie Wrocławia pułk zajmuje naprzód drugą a później pierwszą linię bojową, następnie walczy nad Nysą, Szpewą, koło Drezna i w Sudetach dochodząc pod Pragę Czechą. Niedługo po ukończeniu działań wojennych, bo już w jesieni 1945 r. pułk przybywa do Kłodzka.

Od początku zakwaterowania żołnierze pospieszili ludności cywilnej z wydatną pomocą przede wszystkim zaś udzielili jej zdemobilizowanym kolegom, osadnikom wojskowym. Prócz doraźnej pomocy udzielono re-emigrantom i repatriantom siły obojcowej, pomagano zakładać gospodarstwa, a zebranie plonów w pow. kłodzkim w pierwszym i drugim roku Niepodległości, to zasługa w pierwszym rzędzie wojska, które masowo pomagało przy orce, siewie i żniwach.

Pomoc ta trwała i nadal. I tak ostatnio do pułku zjeżdżają się okoliczni chłopcy do lekarza weterynarii i dzięki niemu leczy bydło, nawiedzone w tym roku chorobami zakaźnymi, a zwłaszcza pryszczycą.

Osobny rozdział w historii garnizonu, to rozminowanie terenu w Krótkich zalesie oczyszczono o powiat. W okolicach n. p. samej Kudowy unieszkodliwiono 450 min i pocisków artyleryjskich ukrytych w lasach. Dużą pomoc okazało także wojsko w bieżącym roku organizacją młodzieżową, a przede wszystkim harcerstwem, dostarczając namiotów, kuchni polowych, kotłów a także i żywności w postaci ziemniaków i jarzyn.

W dowód wdzięczności harcerze urządzili dla żołnierzy w koszarach kilka niezapomnianych ognisk popiów śpiewów i tańców. Kiedy ostatnio wiosną powódź zagrażała zalaniem wielu miejscowości, wojsko również stało do apel. Walcząc z niebezpiecznym żywiołem, przewieziono z zagrożonych miejsc setki ludzi wraz z dobytkiem i uratowano przed klęską wsie Szaleńce i Zagórze.

Pułk w Kłodzku utrzymuje także ścisły kontakt z Zarządem Miejskim i Starostwem, a obecnie bierze czynny udział w budowie mostu na Nysie, tak przez dostarczenie i zwieźenie budulca, jak przez pracę saperów wraz ze specjalistą inżynierem.

Doskonała orkiestra dęta złożona z 30 osób, daje często bezpłatne koncerty publiczne bierze udział we wszystkich uroczystościach państwowych oraz zorganizowała już kilka ośmiesięcznych dużych powodzeniem zabaw ludowych.

O współpracy pułku z ludnością Ziemi Kłodzkiej, można pisać wiele. Zewnętrzna manifestacja tej współpracy i przyjaźni stanie się dzień 28 września.

W tym dniu zostanie poświęcony, ufundowany przez społeczeństwo nowy sztandar pułkowy. Na tę uroczystość przybędzie m. in. pułkownik Zymierski (w przeddzień swoich imienin), gen broni Popławski oraz cała generalicja zaproszeni zostali także premier Cyrankiewicz, wiceprez. Ziemi Odzyskanych Gomułka oraz marszałek Sejmu Kowalski. Matką chrzestną sztandaru zostanie wdowa po bohaterze pułku, p. Betlel.

Wzorowy Dom Dziecka

Kłodzko (rl). Z okazji wyjazdu w Polanicy Zdroju prezes Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, p. Beluch-Beloński odwiedził tutaj Dom Dziecka, w którym przebywają w większości dzieci repatriowane ze Związku Radzieckiego. Gościa przyjęto niezwykle serdecznie, a zespół artystyczny popisywał się śpiewami i tańcami.

P. Beluch-Beloński wzruszony gorącym przyjęciem wyraził się z najwyższym uznaniem, tak o sposobie prowadzenia tego domu, jak i o miłej domowej atmosferze jaką w nim zastał, stwierdzając, że jest to jeden z najlepszych tego rodzaju domów w Polsce.

Rozwój pszczelarstwa na terenie powiatu wrocławskiego

Wrocław (jr). Ewidencja pasiek w pow. wrocławskim przeprowadzona przez pow. oddział Samopomocy Chłopskiej wykazuje 2,500 uli z pszczołami i 250 uli pustych. Pasieki pozbawione fachowej opieki zostały przeniesione do innych miejscowości, przy czym zaopatrzone w pasieki gimnazjum Rolnicze w Wierzbie Dużej i gimnazjum szkół rolniczych w Strzegomiu. Pszczelarze w powiecie wrocławskim dają rekord, że pszczelarstwo będzie się rozwijać nadal z korzyścią dla mieszkańców całego powiatu.

W ciągu ubiegłego miesiąca powstał nowy związek pszczelarzy w gminie Kąty. Stała opieka pow. oddziału Zw. Samopomocy Chłopskiej nad pszczelarstwem w powiecie wrocławskim daje rekord, że pszczelarstwo będzie się rozwijać nadal z korzyścią dla mieszkańców całego powiatu.

Wrocław (jr). Ewidencja pasiek w pow. wrocławskim przeprowadzona przez pow. oddział Samopomocy Chłopskiej wykazuje 2,500 uli z pszczołami i 250 uli pustych. Pasieki pozbawione fachowej opieki zostały przeniesione do innych miejscowości, przy czym zaopatrzone w pasieki gimnazjum Rolnicze w Wierzbie Dużej i gimnazjum szkół rolniczych w Strzegomiu. Pszczelarze w powiecie wrocławskim dają rekord, że pszczelarstwo będzie się rozwijać nadal z korzyścią dla mieszkańców całego powiatu.

W trosce o przyszłość pszczelarstwa w powiecie wrocławskim uzyskano przydział obiektu dla gimnazjum pszczelarstwa i dla warsztatów produkcji sprzętu pszczelarstwa. Organizuje się

Złot harcerski

Kłodzko (rl). W połowie września, zwolany zostanie w Kłodzku złoty harcerski, hufca harcerskiego, połączony z zawodami lekkoatletycznymi, piłki nożnej, pływania i in. W dniu złotu urządzono zostanie publiczne ognisko członkowie złożą przyrzeczenie, a wieczorem odbędzie się zabawa młodzieżowa. Na uroczystość tę zapowiadają swój przyjazd czeskie drużyny harcerskie.

Sensacyjne aresztowanie

Zbrodniczy oberkapo z Mauthausen w potrzasku

LUBAŃ (js). W gromadzie Świecowa, pow. Lubań na Dolnym Śląsku mieszkał od początku objęcia tych ziem przez Polaków, 47-letni Walter Postler rodem z Wrocławia.

Kłodzko. Urząd Wodno-Melloracyjny z siedzibą w Bystrzycy nie ustaje w pracy, celem usunięcia pozostałych w tej dziedzinie po gospodarce niemieckiej zaniedbań. W ramach gospodarki wodnej planowana jest regulacja rzek i potoków w Ziemi Kłodzkiej.

Jelenia Góra. Przy poparciu Miejskiej Rady Narodowej zostanie zorganizowana przez artystę malarza St. Zygmunta Kostynowicza Jelenia wystawa pt. „Dolny Śląsk pracuje”. Tematem będzie wysiłek śląskiego robotnika w zagospodarowywaniu odzyskanych terenów.

Kierownik „Arbeitsamtu“

za kratami

Kamienna Góra (js). W tych dniach został aresztowany 46-letni Gerhard Richter, który w czasie 1939 — 1945 r. pełnił funkcję kierownika Arbeitsamtu w Kamiennym Górze. Richter na swoim stanowisku wykonywał wszystkie zarządzenia władz niemieckich dotyczące przymusowego zatrudnienia robotników cudzoziemców w przemyśle niemieckim, działał na szkodę tych robotników przez donoszenie o każdym najdrobniejszym przewi-

nia, który swym postępowaniem nie tylko nie zdradzał zbrodniczej przeszłości, toteż wielką sensacją było aresztowanie Postlera pod zarzutem, że w czasie wojny sprawował funkcję „Oberkapo” w Mauthausen, gdzie brał udział w zabójstwach więźniów, a w szczególności zabijał więźniów, którzy nie mogli poddać ciężkiej pracy.

W czasie dochodzeń prokuratorskich, stwierdzono na podstawie zeznań świadków pozostałych przy życiu, że przybył on z innego obozu do Mauthausen w wiosnę 1945 r. i tam, jako „Oberkapo” miał pod swoją komendą około 300 więźniów, przeważnie narodowości polskiej.

Z więźniami tymi Postler obchodził się w sposób bestialski, zabijając osobiste tych więźniów, którzy na skutek wycieńczenia nie mogli poddać pracy.

Władze niemieckie w Mauthausen, gdzie brał udział w zabójstwach więźniów, a w szczególności zabijał więźniów, którzy nie mogli poddać ciężkiej pracy.

Aresztowany Niemiec w śledztwie nie przyznał się do winy, twierdząc, że wykonywał nałożone na niego przez władze zwierzchnie obowiązki, zaś kary stosował do ludzi o charakterze awanturniczym. Richter osadzony został w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Potrzeby kulturalne Dzierżoniowa

Brak stałego teatru największą bolączką

Dzierżoniów (L). Na Ziemiach Odzyskanych, gdzie ludność jest mocno zróżnicowana problemem współżycia osiedleńców wymaga możliwości silnego zwłazania jej z dotychczasowym dorobkiem ogólnonarodowym. Po okresie normalizacji stosunków, zaistniało sowanie kulturą wzrasta na siłę. Przyjrzyjmy się dorobkowi i perspektywom kulturalnym na przykładzie w powiecie dzierżoniowskim, który jest powiatem w 50 procentach przemysłowym, a w 50 zaś rolniczym, a więc samowystarczalnym.

Zacznijmy od książki. Bibliotek w powiecie jest czynnych 6, z tego w Dzierżoniowie 3, a po jednej w Bielawie, Piotrolesiu i Niemicy. Największą jest Biblioteka Powiatowa, istniejąca od roku. Posiada ona 3 tys. książek naukowych, beletrystycznych, 700 abonentów — w pierwszym półroczu br. dokonano 13 tys. wypożyczeń. Przed miesiącem otwartą Bibliotekę Miejską w Bielawie ma tysiąc książek.

Z tego pociągłego zestawienia wynika, że na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia. Wielkim krokiem naprzód jest inicjatywa Biblioteki Powiatowej, która obecnie organizuje 5 bibliotek objazdowych, opartych na systemie wymiany skrzynki z książkami pomiędzy poszczególnymi gminami.

Jeśli chodzi o ożywe słowa, to głosy społeczeństwa wołające o założenie Teatru Miejskiego w Dzierżoniowie nie znajdują zrozumienia u odpowiednich czynników. Dzierżoniów jest miastem 19-tysięcznym, w odległości zaś 5 km., a więc w bliskim sąsiedztwie znajdują się dwa bogate ośrodki przemysłowe, Bielawa i Piotrolesie. Czyżby więc teatr miał się uskarżać na brak frekwencji przy cyfrze przeszło 40 tys. mieszkańców?

Sporadyczne przyjazdy gościnnych teatrów nie są w stanie zadośćuczynić potrzeb. Kierując się wyłącznie „kasa”, a wspomniane ośrodki wymagają teatru stałego. Porozumienie w tej sprawie przedstawicieli władz i społeczeństwa, zapewne nie zakończyło by się bez rezultatu.

W powiecie są cztery kina: „Piaś” w Dzierżoniowie, „Ludowa” i „Słowianin” w Bielawie, „Słońce” w Piotrolesiu. Kina są zazwyczaj przepelnione. Referat powiatowy Instytutu Filmowego

W Dzierżoniowie zajmuje się wyświetlaniem filmów oświatowych w szkołach, ale dopiero uzyskanie auta objazdowego i wyświetlanie filmów dźwiękowych dałoby jakiegoś efektu.

Po fabrykach i przy związkach są czynne świetlice, gdzie można przeczytać codzienną prasę i periodyki. W związku ze zbliżającą się jesienią kółko amatorskie rozpoczęła urządzanie wieczorów artystycznych i oświatowych.

Trzeba przyznać, że odpowiednie czynniki interesują się sprawami kulturalnymi w powiecie i Rady Narodowe nie skąpią subwencji na te cele. Jest jednak jeszcze wiele spraw w tej dziedzinie, które czekają na załatwienie.

W Dzierżoniowie zajmuje się wyświetlaniem filmów oświatowych w szkołach, ale dopiero uzyskanie auta objazdowego i wyświetlanie filmów dźwiękowych dałoby jakiegoś efektu.

Po fabrykach i przy związkach są czynne świetlice, gdzie można przeczytać codzienną prasę i periodyki. W związku ze zbliżającą się jesienią kółko amatorskie rozpoczęła urządzanie wieczorów artystycznych i oświatowych.

Trzeba przyznać, że odpowiednie czynniki interesują się sprawami kulturalnymi w powiecie i Rady Narodowe nie skąpią subwencji na te cele. Jest jednak jeszcze wiele spraw w tej dziedzinie, które czekają na załatwienie.

W Dzierżoniowie zajmuje się wyświetlaniem filmów oświatowych w szkołach, ale dopiero uzyskanie auta objazdowego i wyświetlanie filmów dźwiękowych dałoby jakiegoś efektu.

Po fabrykach i przy związkach są czynne świetlice, gdzie można przeczytać codzienną prasę i periodyki. W związku ze zbliżającą się jesienią kółko amatorskie rozpoczęła urządzanie wieczorów artystycznych i oświatowych.

Trzeba przyznać, że odpowiednie czynniki interesują się sprawami kulturalnymi w powiecie i Rady Narodowe nie skąpią subwencji na te cele. Jest jednak jeszcze wiele spraw w tej dziedzinie, które czekają na załatwienie.

W Dzierżoniowie zajmuje się wyświetlaniem filmów oświatowych w szkołach, ale dopiero uzyskanie auta objazdowego i wyświetlanie filmów dźwiękowych dałoby jakiegoś efektu.

Po fabrykach i przy związkach są czynne świetlice, gdzie można przeczytać codzienną prasę i periodyki. W związku ze zbliżającą się jesienią kółko amatorskie rozpoczęła urządzanie wieczorów artystycznych i oświatowych.

Trzeba przyznać, że odpowiednie czynniki interesują się sprawami kulturalnymi w powiecie i Rady Narodowe nie skąpią subwencji na te cele. Jest jednak jeszcze wiele spraw w tej dziedzinie, które czekają na załatwienie.

W Dzierżoniowie zajmuje się wyświetlaniem filmów oświatowych w szkołach, ale dopiero uzyskanie auta objazdowego i wyświetlanie filmów dźwiękowych dałoby jakiegoś efektu.

Po fabrykach i przy związkach są czynne świetlice, gdzie można przeczytać codzienną prasę i periodyki. W związku ze zbliżającą się jesienią kółko amatorskie rozpoczęła urządzanie wieczorów artystycznych i oświatowych.

Trzeba przyznać, że odpowiednie czynniki interesują się sprawami kulturalnymi w powiecie i Rady Narodowe nie skąpią subwencji na te cele. Jest jednak jeszcze wiele spraw w tej dziedzinie, które czekają na załatwienie.

W Dzierżoniowie zajmuje się wyświetlaniem filmów oświatowych w szkołach, ale dopiero uzyskanie auta objazdowego i wyświetlanie filmów dźwiękowych dałoby jakiegoś efektu.

Po fabrykach i przy związkach są czynne świetlice, gdzie można przeczytać codzienną prasę i periodyki. W związku ze zbliżającą się jesienią kółko amatorskie rozpoczęła urządzanie wieczorów artystycznych i oświatowych.

Trzeba przyznać, że odpowiednie czynniki interesują się sprawami kulturalnymi w powiecie i Rady Narodowe nie skąpią subwencji na te cele. Jest jednak jeszcze wiele spraw w tej dziedzinie, które czekają na załatwienie.

W Dzierżoniowie zajmuje się wyświetlaniem filmów oświatowych w szkołach, ale dopiero uzyskanie auta objazdowego i wyświetlanie filmów dźwiękowych dałoby jakiegoś efektu.

Po fabrykach i przy związkach są czynne świetlice, gdzie można przeczytać codzienną prasę i periodyki. W związku ze zbliżającą się jesienią kółko amatorskie rozpoczęła urządzanie wieczorów artystycznych i oświatowych.

Trzeba przyznać, że odpowiednie czynniki interesują się sprawami kulturalnymi w powiecie i Rady Narodowe nie skąpią subwencji na te cele. Jest jednak jeszcze wiele spraw w tej dziedzinie, które czekają na załatwienie.

Sz uczna wylegarnia drobiu

Wrocław (js). Powiatowy Zw. Samopomocy Chłopskiej prowadzi sztuczną wylegarnię drobiu mieszczącą się na Placu Legnickim 5.

Wylegarnia posiada dwa aparaty wylęgowe na 17.000 jaj oraz 8 małych aparatów wylęgowych o pojemności 2.400 jaj. Z tej liczby aparatów funkcjonuje jednak tylko 5 ze względu na ograniczony chwilowo różnymi trudnościami zasięg działania. W roku ubiegłym poddano sztuczemu wylęgowi 10.053 jaj, z czego otrzymano 5.352 kurcząt. W bieżącym roku poddano wylęgowi 14.877 jaj, z czego otrzymano 7.237 kurcząt.

Niski procent wylęgu spowodowany był skupem jaj na wolnym rynku często nieodpowiednich, przy czym przerwy w dostawie prądu do aparatów wylęgowych wpłynęły ujemnie na wylęg. Wylęgowi poddano również 986 jaj kaczek, z czego otrzymano 503 kacząt. Z dostaw UNRRA rozpoznała wylegarnia 1.148 kur, które zostały poddane szczepieniu przeciw pomorowi.

Jelenia Góra. W ręce władz wpadł przypadkowo 46-letni Józef Liebersbach z Kałusza, b. współpracownik niemiecki oraz gorliwy propagator hitlerizmu w okresie wojennym.

Zwycięzcy młodzieżowego wyścigu pracy w Wałbrzychu

Wrocław (PAP). W Wałbrzychu odbyło się uroczyste rozdanie nagród, dyplomów i żetonów zwycięzcom trzeciego etapu młodzieżowego wyścigu pracy. W uroczystości wzięli udział wiceminister Pomorski oraz przedstawiciele władz miejscowych Związku Zawodowego Górników i Związku Walki Młodych.

Pierwsze miejsce w przemyśle węglowym uzyskał Czesław Kostoja (kopalnia „Przygórze”, Nowa Ruda), który osiągnął normę 251 proc., drugie Zdzisław Baran z kop. „Mieszko” (168 proc.), trzecie Kazimierz Szerman z kop. „Bolesław Chrobry” (183 proc.).

W grupie przemysłu chemicznego pierwsze miejsce zajęła Anna Jabłońska (190 proc.), drugie Stanisława Łojewska (168 proc.), trzecie Stanisława Jaskółka (157 proc.) — wszystkie zatrudnione w hucie szkła.

W grupie przemysłu ceramicznego na pierwsze miejsce wybił się pracownik fabryki porcelany Tilsch: Krystyna Szelińska (170 proc.), Maria Jarczyńska (160 proc.), Józef Oleksa (150 proc.) oraz Zenon Malicki (135 proc.). Ogółem w trzecim wyścigu pracy wyróżnionych zostało 36 młodych pracowników.

W grupie przemysłu ceramicznego na pierwsze miejsce wybił się pracownik fabryki porcelany Tilsch: Krystyna Szelińska (170 proc.), Maria Jarczyńska (160 proc.), Józef Oleksa (150 proc.) oraz Zenon Malicki (135 proc.). Ogółem w trzecim wyścigu pracy wyróżnionych zostało 36 młodych pracowników.

Zwycięzcy młodzieżowego wyścigu pracy w Wałbrzychu

Wrocław (PAP). W Wałbrzychu odbyło się uroczyste rozdanie nagród, dyplomów i żetonów zwycięzcom trzeciego etapu młodzieżowego wyścigu pracy. W uroczystości wzięli udział wiceminister Pomorski oraz przedstawiciele władz miejscowych Związku Zawodowego Górników i Związku Walki Młodych.

Pierwsze miejsce w przemyśle węglowym uzyskał Czesław Kostoja (kopalnia „Przygórze”, Nowa Ruda), który osiągnął normę 251 proc., drugie Zdzisław Baran z kop. „Mieszko” (168 proc.), trzecie Kazimierz Szerman z kop. „Bolesław Chrobry” (183 proc.).

W grupie przemysłu chemicznego pierwsze miejsce zajęła Anna Jabłońska (190 proc.), drugie Stanisława Łojewska (168 proc.), trzecie Stanisława Jaskółka (157 proc.) — wszystkie zatrudnione w hucie szkła.

W grupie przemysłu ceramicznego na pierwsze miejsce wybił się pracownik fabryki porcelany Tilsch: Krystyna Szelińska (170 proc.), Maria Jarczyńska (160 proc.), Józef Oleksa (150 proc.) oraz Zenon Malicki (135 proc.). Ogółem w trzecim wyścigu pracy wyróżnionych zostało 36 młodych pracowników.

W grupie przemysłu ceramicznego na pierwsze miejsce wybił się pracownik fabryki porcelany Tilsch: Krystyna Szelińska (170 proc.), Maria Jarczyńska (160 proc.), Józef Oleksa (150 proc.) oraz Zenon Malicki (135 proc.). Ogółem w trzecim wyścigu pracy wyróżnionych zostało 36 młodych pracowników.

Kronika wałbrzyska

Wałbrzych. W Solcach-Zdroju bawi od paru dni ekipa „Filmu Polskiego” która nakręca krótkometrażowy film o Solcach dla „Kroniki filmowej”.

Wałbrzych. Z mieszkańca Scholza w Solcach Dolnych skradziono bieliznę i garderobę. Sprawca okradł się Piotr Petryka. Skradziono rzeczy sprzedane na „czarnym rynku” za 3.000 zł.

Wałbrzych. Mieszkaniec Pełcznicy (pow. Wałbrzych), Władysław Marek, przechodząc ulicą zabrał cudzy rower i usiłował uciec. Został schwytany przez milicję.

Wałbrzych. Do mieszkania Władysława Kłocka (Czerwonej Armii 83) zakradł się złodziej i zabrał całą znajdującą się w mieszkaniu garderobę oraz aparat radiowy. Złodziejców, kilkakrotnie przenoszących paczkę do łasku przy ul. Rycerskiej, zauważyła straż „Dalgazu”, która udała się w ślad za tajemniczymi osobni-

kami. W lesie usiłował ich strażnicy przychwycić, złodziejem udało się jednak zbiec. Zdażył zabrać ze sobą aparat radiowy, resztę zaś porzucił.

Wałbrzych. Do zakładu stolarskiego inż. Czesława Mruka przy ul. Niepodległości 38 dostali się niewykryci na razie sprawcy i skradli pas transmisyjny długości 8 m.

Wałbrzych. Z mieszkańca Stefana Ignacionka przy ul. Beethowena 13 skradziono garderobę, bieliznę i inne rzeczy, wartości ponad 200.000 zł.

Sprawcy kradzieży, którym okazali się Kazimierz Pusz (Lubelska 12), Marian Łukasiewicz, mieszkaniec domu noclegowego PUR-u oraz Irena Brander (Mickiewicza 28) zostali zatrzymani w kilkanaście minut późni przez patrol milicji. Milicjanci wezwali podejrzane towarzyszy do udania się z nimi do komendariatu. W odpowiedzi na to Pusz rzucił się

do ucieczki, i nie chciał się zatrzymać. Młody strażnik ostrzegawczo, oddanego przez patrol. Wówczas milicjant strzelił po raz drugi w stronę uciekającego i trafił go w kregosłup. Ciepło rannego złodzieja oddano do lecznicy Spółki Brackiej. Skradziono rzeczy złodziejom odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Wałbrzych. Z mieszkańca Stefana Ignacionka przy ul. Beethowena 13 skradziono garderobę, bieliznę i inne rzeczy, wartości ponad 200.000 zł.

Sprawcy kradzieży, którym okazali się Kazimierz Pusz (Lubelska 12), Marian Łukasiewicz, mieszkaniec domu noclegowego PUR-u oraz Irena Brander (Mickiewicza 28) zostali zatrzymani w kilkanaście minut późni przez patrol milicji. Milicjanci wezwali podejrzane towarzyszy do udania się z nimi do komendariatu. W odpowiedzi na to Pusz rzucił się

do ucieczki, i nie chciał się zatrzymać. Młody strażnik ostrzegawczo, oddanego przez patrol. Wówczas milicjant strzelił po raz drugi w stronę uciekającego i trafił go w kregosłup. Ciepło rannego złodzieja oddano do lecznicy Spółki Brackiej. Skradziono rzeczy złodziejom odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Wałbrzych. Z mieszkańca Stefana Ignacionka przy ul. Beethowena 13 skradziono garderobę, bieliznę i inne rzeczy, wartości ponad 200.000 zł.

Sprawcy kradzieży, którym okazali się Kazimierz Pusz (Lubelska 12), Marian Łukasiewicz, mieszkaniec domu noclegowego PUR-u oraz Irena Brander (Mickiewicza 28) zostali zatrzymani w kilkanaście minut późni przez patrol milicji. Milicjanci wezwali podejrzane towarzyszy do udania się z nimi do komendariatu. W odpowiedzi na to Pusz rzucił się

do ucieczki, i nie chciał się zatrzymać. Młody strażnik ostrzegawczo, oddanego przez patrol. Wówczas milicjant strzelił po raz drugi w stronę uciekającego i trafił go w kregosłup. Ciepło rannego złodzieja oddano do lecznicy Spółki Brackiej. Skradziono rzeczy złodziejom odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Wałbrzych. Z mieszkańca Stefana Ignacionka przy ul. Beethowena 13 skradziono garderobę, bieliznę i inne rzeczy, wartości ponad 200.000 zł.

Sprawcy kradzieży, którym okazali się Kazimierz Pusz (Lubelska 12), Marian Łukasiewicz, mieszkaniec domu noclegowego PUR-u oraz Irena Brander (Mickiewicza 28) zostali zatrzymani w kilkanaście minut późni przez patrol milicji. Milicjanci wezwali podejrzane towarzyszy do udania się z nimi do komendariatu. W odpowiedzi na to Pusz rzucił się

SPORT

O tytuł górskiego mistrza Polski Wielki wyścig w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. (js) W dniu 7 września w Jeleniej Górze, Polski Zw. Kolarski, przy współpracy OMTUR i KS „Zapłon” w Jeleniej Górze organizuje kolarski wyścig górski o tytuł górskiego mistrza Polski na dystansie około 120 km. Start i meta wyścigu na stadionie pływackim OMTUR przy Al. Obronców.

Trasa wyścigu będzie biegła: Jelenia Góra — Wieniec Zdrój —

Szklarska Poręba — Bierutowice — Karpacz — Krzyżatka — Jelenia Góra. Na trasie będą miały miejsce lotne finisze, a mianowicie w Wieniu Zdroju, Szklarskiej Porębie, Karpaczu i Krzyżatce. Dla poszczególnych zwycięzców wspaniałe nagrody ofiarowali: premier Cyraniewicz, generał Spychalski, wojewoda wrocławski — Piaskowski, starosta jeleniogórski, prezydent miasta Jeleniej Góry, Powia-

towa Rada Narodowa, Miejska Rada Narodowa, związki zawodowe, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Liga Morska, Zarząd Uzdrawisk Dolnośląskich w Cieplicach, Klub Sportowy i szereg kupców jeleniogórskich.

Do wyścigu zostali już zgłoszeni zawodnicy z Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Wrocławia, Szczecina, Kalisza, Gdyni, Radomia i in. Z ekipy znanych kolarzy polskich zapewniony jest udział zesłańczego mistrza górskiego Gabrycha, Kapiaka, Pietraszewskiego, Wiśniewskiego, Napierały, Rzeźniczaka, Wrzesińskiego, Badonia, Wandora, Janickiego i in.

Jednocześnie z mistrzostwami górkimi, na stadionie sportowym OMTUR na bieżni odbędzie się propagandowe wyścigi, krótkodystansowe i zawody motocyklowe KS Zapłon.

W związku z mistrzostwami górkimi, w dniu 6 września br. odbędzie się w Jeleniej Górze ogólnopolski zjazd kolarski turystów z całej Polski pod nazwą: „Kolarze zwiedzają Dolny Śląsk”. Przewidziany jest zjazd ponad 120 kolarzy z całej Polski.

Verey przegrał w Lucernie

LUCERNA. — Na pięknie położonym jeziorze Rotsee, przy wspaniałej pogodzie rozpoczęły się wioślarskie mistrzostwa Europy, przy udziale zawodników 14 państw.

Wyniki zawodów były następujące:

Dwójki: przedbieg I — 1) Holandia, 2) Anglia, 3) Węgry; przedbieg II — 1) Szwajcaria, 2) Austria;

Czwórki ze sternikiem: przedbieg I — 1) Szwajcaria, 2) Portugalia, 3) Francja; przedbieg II — 1) Włochy, 2) Dania, 3) Szwecja.

Jedynki: przedbieg I — 1) Christensen (Szwecja) — 7,22,0, 2) Piesens (Belgia), 3) Roger Verey (Polska); przedbieg II — 1) Sepherides (Francja) — 7,21,9, 2) Castata (Włochy).

Dwójki ze sternikiem: przedbieg I — 1) Szwajcaria, 2) Dania; przedbieg II — 1) Węgry, 2) Włochy;

Czwórki bez sternika: przedbieg I — 1) Szwajcaria, 2) Szwecja, 3) Anglia; przedbieg II — 1) Włochy, 2) Dania, 3) Szwecja.

Dwójki podwójne: przedbieg I — 1) Holandia, 2) CSR; przedbieg II — 1) Francja, 2) Belgia;

Ósemki: przedbieg I — 1) Włochy, 2) Holandia, 3) Francja; przedbieg II — 1) Szwajcaria, 2) CSR, 3) Szwecja.

Van Vliet bije rekordy w USA

NOWY JORK. — Fenomenalna holenderska pływaczka — Nel Van Vliet, przebijająca obecnie w USA, ustanowiła dwa nowe rekordy amerykańskie w biegu na 100 i na 200 mtr. st. klas.

Pierwszy dystans Van Vliet przebiegła w 1,21,6 — drugi w 2,58,6. Jest to pierwszy wypadek od 25 lat, żeby europejska pływaczka ustanawiała rekordy amerykańskie. Ostatni raz miało to miejsce w 1922, kiedy to Angielka Hilda James ustanowiła rekord na 300 jardów.

Van Vliet pobila rekord na 100 mtr. st. klas. o 2,7 sek., a rekord na 200 mtr. o 7,7 sek. Rekordy te trwały przez 15 lat.

Czeszki zwyciężyły polskie zawodniczki różnicą jednego punktu

Katowice. Na boisku Pogoni w Katowicach zostały rozegrane w ub. sobotę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Prerov — Katowice w konkurencjach kobiecych. Mecz zakończył się zwycięstwem punktowym zawodniczek czeskich 51:50. Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki:

60 m: 1) Sienierova 7,8 sek., 2) Hejducka 8,0 sek., 3) Sarmanova 8,1 sek., 4) Wierczorkowa 8,2 sek.; kula: 1) Piskova — 11,22 m, 2) Bregulanka — 11,09 m, 3) Ingrova — 10,53 m, 4) Szendzielorzowa — 10,30 m;

100 m: 1) Sienierova — 12,3 sek., 2) Hejducka — 12,8 sek., Kaluzowa — 13,1 sek., Valentova — 13,8 sek.;

200 m: 1) Sienierova — 31,47 m, 2) Bregulanka — 29,54 m, 3) Chudejova — 28,59, 4) Dyrdzianka — 27,85 m;

skok wzwyż: 1) Piskova — 1,40 m, 2) Pankowna — 1,30 m, 3) Wajsowna — 1,26 m, 4) Chudejova — 1,20 m;

200 m: 1) Kaluzowa — 28,6 sek., 2) Pankowna — 29,2 sek., 3) Sigmuntova — 29,7 sek., 4) Jirsowa — 29,7 sek.;

skok w dal: 1) Piskova — 5,21 m, 2) Valentova — 5,13 m, 3) Gębołówna 5,02 m, 4) Wajsowna 4,82 m;

oszczep: 1) Ingrova — 36,05 m, 2) Szendzielorzowa — 35,76 m, 3) Bregulanka — 28,52 m, 4) Chudejova — 26,61 m;

sztajfeta 4 100 m: 1) Katowice 53,6 sek., 2) Prerov 53,6 sek. (o dłoń).

W ogólnej punktacji mecz lekkoatletyczny Prerov — Katowice zakończył się zwycięstwem gości różnicą jednego punktu — 51:50.

Z akademickich mistrzostw świata Dobrze wyniki średniodystansowców

Paryż. Półfinały biegu na 400 m dały następujące wyniki: przedbieg I: 1. Wallace (Anglia) — 48,5 sek., 2. Legals (Francja); II przedbieg: Ahlnevic (Szwecja) — 49,3 sek., 2. Jacquier (Francja);

wszyscy ci zawodnicy zakwalifikowali się do finału.

Półfinały biegu na 100 m wyłoniły następujących finalistów: Wilkinsona (Anglia), Tito (Włochy), Fairgrieve (Anglia), Littrucha (Francja), Davida (Czechosłowacja) i Coffie (Szwecja).

Sztajfeta akademików szwedzkich w składzie: Lindelöw, Palm Friden i Shilvik — ustanowiła nowy światowy rekord akademicki w sztafecie olimpijskiej (100x200x400x800) w czasie 3:17, 2. Francja, 3. Węgry, 4. Anglia, 5. Austria, 6. CSR, 7. Belgia, 8. Luksemburg. Wynik drużyny szwedzkiej jest lepszy o 10,8 sek. od poprzedniego rekordu.

W trójskoku mistrzostwo zdobył Wuertth (Austria), wynikiem 14,62 m, 2. Hohn (CSR) — 14,50 m, 3. Svenson (Szwecja) 14,28 m, 4. Axelson (Szwecja) — 14,37 m, 5. Puskaspuschel (Węgry) — 13,81 m, 6. Adedoyin (Anglia) — 13,64. Mistrzostwa kobiece w rzucie oszczepem zdobyła Segdynadzky (Węgry) rzutem 38,86 m.

W siatkówce Czechosłowacja pokonała Francję 15:7, 15:9, 15:11, a Liban zwyciężył Egipt 15:11, 15:12, 15:7. W ostatecznej klasyfikacji mistrzostw siatkówki pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja — 6 pkt., 2. Liban — 5 pkt., 3. Francja 4 pkt., 4. Egipt 3 pkt.

Można było lepiej wygrać

AKS — SK Liben 5:0 (2:0)

Chorzów. Rozegrany w sobotę w Chorzowie mecz piłkarski pomiędzy drużyną AKS a czeskim zespołem SK Liben z Pragi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny chorzowskiej w stosunku 5:0 (2:0).

Gospodarze na skutek braku czołowych swych graczy — Pieca, Gajdzika, Spodzieji i Barańskiego, którzy biorą udział w meczu z Czechosłowacją, uzupełnili drużynę swą Bakiem, Siwym i Woźniakiem. Mecz wygrali zaufaniem, okazując się drużyną bardziej bojową, gorącą zwłaszcza w sytuacjach podbramkowych. Czesi, którzy opuścili szeregi ligi czechosłowackiej i znajdują się obecnie w środkowo-czeskiej dywizji, zaprezentowali się jako przeciętny zespół, którego największym atutem była szybkość. Na polu bramkowym przeciwnika wykazali jednak wielką niezręczność, która uniemożliwiła im zdobycie

przynajmniej dwóch bramek w pierwszej fazie gry.

Sama gra stała na przeciętnym poziomie. Najbardziej atrakcyjnym momentem zawodów to pojawienie się na początku meczu na boisku... psa, który uganiając się za piłką uniemożliwił prowadzenie gry, którą na chwilę też musiano przerwać celem usunięcia intruza z boiska.

Na 20 minut przed zakończeniem gry Cholewa w zderzeniu z graczem czeskim doznał poważnej kontuzji i został zniesiony z boiska, tak że AKS zakończył mecz z 10 graczami.

Czesi wygrali w Łodzi

„Cechie Karlin” — ŁKS 7:3 (3:0)

Łódź. ŁKS bez Hogendorfa, Włodarczyka i Barana okazał się bardzo słabym zespołem. Szczególnie słabi byli: Rakowiecki na prawym skrzydle oraz Łącz II na łączniku. Bramkarz Makutynowicz bronił bardzo słabo i zawiązał przynajmniej 5 bramek. Zespół czeski nie jest specjalną ekstraklasą, ale pokazał szereg dobrych zagrań i był gospodarzem szybkością.

Wyróżnili się środkowymi pomocnikami Bolear, prawy obrońca Jelenek i lewy łącznik Kutil. Początkowo ŁKS bronił się zupełnie nie

złe, chwilami nawet atakował, jednak Czesi stopniowo przejęli inicjatywę, której nie oddali już do końca meczu.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mrzek — 1, Kutil — 4, Preis — 1 i Vakonn — 1, dla pokonanych Łącz — 3 (w tym 1 z karnego).

Zawody prowadził bardzo dobrze sędzia Sperlberg, który od razu opanował próby zapoczątkowania ostrej gry po przerwie.

Wolne posady

CHŁOPIEC lub panienka w wieku lat 16 — 18 jako goniec-praktykant do kancelarii adwokackiej natychmiast poszukiwany. Zgłosić się Pierackiego 6, II. piętro m. 3, między 4 a 7 popołudniu. 3612g

KSIĘGOWYCH doświadczonych do działu finansowego i kontroli poszukuje Zjednoczenie Blur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice Zamkowa 2 (PAP) 5099d

PRACOWNIK(A) do pomocy w dziale księgowości poszukujemy zaraz. Of. kierować do Czytelni Katowice pod „3670”. 3665g

MŁODSZY BUCHALTER (KA) ze znajomością księgowości towarowej i przetwórczej potrzebny(a) natychmiast, zgłoszenia: Bytom, Moniuszki 13. CENTRALNA SKŁADNICA SA NITARNIA. 3618g

KUSNIERZ POTRZEBNY ZARAZ. Smigelski, Katowice, Pierackiego 19. 3629g

POSZUKUJE starszą osobę do gospodarstwa domowego. Zgłoszenia Dzienn. Zach. Wąbrzyński pod „300”. 5027d

SEJZĄCA potrzebna, Józefowski Katowice, 3 Maja 13, sklep. 3692g

UCZNIWA pomoc domowa na parę godzin dziennie potrzebna. Katowice, Wąbrzyński 48, m. 4. 3700g

UCZNIWA do nauki krawiectwa poszukuje. Katowice, Mieleckiego 6, Gwóźdź. 3725g

KRAWCÓW, trykotarki, gorsetarki oraz instruktorów do prowadzenia kursów kroju, poszukuje Powiatowy Zarząd Ligii Kobiąt w Kłodzku. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Liga Kobiąt Kłodzko, Wojska Polskiego 18. 5118d

KRAWCOWA zdolna siła pierwszorzędna potrzebna zaraz. Zgłoszenia Bytom, ul. Dr.-Rostka 21, m. 10. 3731g

POMOCNICA domowa, uczciwa potrzebna. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Katowice, Jordana 10, m. 1, od 18 — 19. 3684g

POMOCNICA domowa na dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, Raciborska 48 m. 15. 3685g

MODELARZA na drewno poszukujemy. Reflektujemy tylko na silę dobra. Warunki wg. umowy, mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się Wrocław. Zmignadzka 148, Odlewnia Zeliwa i Metali. 5135d

KSIEGOWYCH — bilansistów poszukujemy na samodzielne stanowisko w podległym nam zakładach produkcyjnych. Reflektujemy na silę pierwszorzędne z gwarantowaną znajomością księgowości przemysłowej. Zgłoszenia: Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego — Wydział Personalny Zabrze, Sienkiewicza 28. 5247d

Posad poszukują

BUCHALTER, pierwszorzędny bilansista, korespondent ze znajomością wszelkich prac biurowych poszukuje posady. Zgłoszenia „PAR” Kraków, Rynek Główny 46, dla „Buchaltera”. 5006d

KROJCZY męsko — damski na garderobę miarową. przyjmie pracę zaraz. Of. do Dzienn. Zachodni. Katowice pod „Krojczy”. 3503g

SILA BIUROWA z maszynopismem, samodzielna, z długoletnią praktyką zmian prac do Katowic lub Bytomia. Oferty Czytelni Katowice pod „Zmiana”. 5126d

RUTYNOWANY księgowy — bilansista przyjmie wszelkie prace z zakresu księgowości do wykonania w godzinach popołudniowych w Gliwicach. Oferty: „Czytelni” Gliwice pod „Księgowy”. 3599g

SZOFR mechanik z zieleńnym prawem jazdy poszukuje pracy. Miejsce obojętne. Oferty „Czytelni” Katowice pod „3691”. 3701g

KSIEGOWY kwalifikowany rachmistrz, starszy z długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz, najchętniej w majątku lub w samorządzie. Oferty Czytelni Katowice pod 5121K 5121d

MISTRZ stolarski poszukuje pracy w zakresie meblowym względnie budowlanym. Oferty Czytelni Chorzów pod „53”. 3728g

STOLARZ z ukończ. Szkoła Rzemieślnicza — Przemysłowa poszukuje pracy, obojętnej gdzie, najchętniej z mieszkaniem. Oferty kierować Dziennik Zachodni Katowice pod „Rena-triant”. 5117d

PANNA z praktyką biurową poszukuje posady. Of. Czytelni Katowice pod „3516”. 3432g

CUKIERNIK-KUCHARZ, lat 38, samotny, długoletnia praktyka poszukuje pracy w pensjonatach. Oferty: Czytelni Katowice, pod „3714”. 3679g

PIELEGIARKA kwalifikowana przyjmie posadę do niemowlęcia zaraz. Of. Czytelni Katowice pod „3708”. 3724g

FUTRA, piżmowce i inne skórkę sirowe kupujemy, dobrze płacimy. „Occasion” Warszawa, Chmielna 15. 5046d

RADIOAPARATY, lampy, głośniki itp. kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 4591d

ZAKUPIMY większą ilość kartofli zimowych. Oferty nadsyłać do Spółd. Pracowników Komunikacyjnych w Swidnicy, ul. Traugutta 9. 5018d

ŁODOWKĘ (chłodnię) w bardzo dobrym stanie, nowoczesną oraz ekspres do kawy do 5 litr. kupimy natychmiast. Oferty kierować Powszechny Dom Towarowy, Gliwice, Zwycięstwa 2d 3428g

MASZYNĘ trykotarską nr 9 w zł. 10 kupię. Wytwórnia Trykotarzy i Samodziałów E. W. A. Gliwice, Klasztor na 27, tel. 47-18. 3672g

DOMEK z ogrodem, pole albo parcelę budowlaną w okolicy Katowic, kupię na tymczasowo za gotówkę. Of. Czytelni Katowice pod „3618”. 3638g

ZAKUPIMY KLESZCZE do gęcia rur „bergmanowskich” Elektro-Radio-Salon Katowice, ul. Warszawska 28, tel. 321-85 (3641)

SILNIKI elektryczne o mocy 1 KM, 1,5 KM na 120 V 3-fazowe zakupimy. Katowice, ulica Wita Stwosza 2. 3696g

PASY każdego rodzaju kupię. Bytom, Moniuszki, 15/ m. 5, tel. 49-93. 3698g

WELON ślubny, długi w dobrym gatunku kupię. Oferty: „Czytelni” Katowice pod „3686”. 3703g

SUKI podhalańska kupię. Oferty: Czytelni Katowice pod „3699”. 3708g

OKNA — kwatery barakowe ca 1 m x 1,37 m, kupię. Katowice, Dąbrowskiego 6 m 2 tel. 322-20. 3707g

ZAWORY parowe 20-150 mm Ø, zasuwę wodne 100-350 mm Ø, kupię. Oferty Czytelni Katowice pod „3701”. 3708g

KOCIOŁ centralnego ogrzewania wodn. o powierzchni 4,0-4,50 m² w dobrym stanie zakupię Związek „Rawa” Chorzów, ul. Kreta 9. 3710g

TABORETY fortepianowe nowe lub używane kupię Oferty „Czytelni” Sosnowiec pod „Taborety”. 3692g

MOTOR DKW 2-taktowy ement, wał korbowy z korbowodami kupię. Wiadom. tel. 315-58. 5137d

Sprzedano

LAKIERY emalowe, olejne, białe, kolorowe poleca Wytwórnia Wrocław, Kiełbańska 24. Próbną zamówienia za pobraniem meblowym. 4566d

MOTOCYKL NSU 350 ccm zarejestrowany, stan bardzo dobry, model 1943 do sprzedania wiadomośc: Zabrze, Pułaskiego 5, tel. 38-58. 3615g

CEGLA budowlana 200.000 sztuk sprzedam okazynie (sukcesywna dostawa). Wiadomość Dziennik Zachodni Bytom pod „Cegła”. 3629g

FIRMA „SZYK” Kaźmierczak i Ska, Łódź, Plac Wolności 6, m. 6, poleca własnego wyrobu ubrania męskie i chłopskie, palta, kurtki i spodnie. Sprzedaż hurtowa. (PAP) 5109d

MOTOCYKL 200 DKW prawie nowy, rejestrowany, tani sprzedam. Wiadom. Katowice, Obłatów 7, tel. 336-14. 3607g

ZAMOS — tani sprzedam duży sklep papierniczy, lokal odpowiedni dla wszystkich branż, 3 wystawy, centralne ogrzewanie, punkt handlowy. — Maria Klauel, Zamość, Zeromskiego 3. 4985d

STAŁÓWKI 5 gatunków nowej produkcji. Wyłączna sprzedaż Częstochowa. Plac Daszyńskiego 10, „Cello” (PAP) 5148d

SEGREGATORY w najwyższym gatunku, skoroszyty do zawieszania, teczki do podpisu i inne artykuły papiernicze własnej produkcji poleca „Rekord”, Katowice, ul. Stawickiego nr 28, telef. 315-58. 5079d

OKAZJYNIE, plac w Zawierciu pow. 800 m² sprzedam. Oferty: „Czytelni”, Bedzin pod „Plac”. 3693g

KOMPLETNE urządzenie gabinetu i pracowni dentystrycznej w dobrym stanie sprzedam. Oferty: „Czytelni” Katowice nr „3671”. 3694g

MEBLE sypialnie, jadalnie kuchnie sprzedam. Wiadomość Bytom, Grottera 2, m. 7. 3712g

5 OPON samoch. 750x18 uszkodzone, 2 dynamka 24 w z reglrem sprzedam. Wiadomość Bytom, ul. Poznanska 35. 3713g

OWCZARZ biały szczenię 6-tygodniowe do sprzedania. Zabrze, Wolności 250. 3719g

1 OPONA samoch. 600x19, 1 opona samoch. 750x17, 1 opona samoch. 450x18, 1 opona samoch. 700x18 wszystkie 80% sprzedam. Wiadomość Bytom, ul. Poznanska 35. 3714g

1-letnie Włeczkowa Szkoła Przemysłowa, Spółdzielca, Katowice, Raciborska 3, p. przyjmie codziennie do dnia 10 września zapisy kandydatów(tek). Wynagrodzenie 17 i ukończone 6 klas szkoły powszechnej. 3730g

4-letnie Liceum Spółd. Katowice, Raciborska 3, p. przyjmie codziennie do dnia 10 września zapisy kandydatów(tek). Podstawą przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły powszechnej. Oplat szkoła nie pobiera. Niezależnie otrzymują stypendia. 3729g

MASZYNOPISMA, STENOGRAFII nowoczesna metoda uczy dyplom. nauczyc. Przygotowanie do biur. Szybkie wyniki. Katowice, Wita Stwosza 6, parter. 3677g

Zamiany

BIURO orzechowe sprzedam lub zamienię na kredens kuchenny. Katowice, tel. 302-00. 3705g

Mieszkania

3-POKOJOWE mieszkanie centrum Krakowa zamienię na 2-3 pokojowe w Katowicach lub Chorzowie Oferty Dziennik Zachodni. Katowice pod „3622”. 3633g

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia z wygodami, Katowice-Ligocie na takie same lub większe w Katowicach. Sosnowcu. Kosztów zwrot. Zgłoszenia telefon. godz. 8 — 10. (311-85). 3680g

ZAMIENIĘ ładny pokój z kuchnią przedpokoj, łazienka, spiżarnia, gaz, we wschodniej części Katowic na 2-3 pokoi z łazienką w Katowicach. Oferty „Czytelni” K-ce pod „3687”. 3687g

1 lub 2 pokoje z kuchnią w pobliżu Katowic poszukuję. Zwróć koszty. Of. „Czytelni” Katowice pod „50 000”. 3698g

W WIELSKU lub okolicy 2 pokoje z kuchnią pilnie poszukuję. Wiadomości „Czytelni” Chorzów pod „Zwrot kosztów”. 3689g

Pokoje

POKÓJ bez mebli poszukiwany w Katowicach dla samotnej osoby za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Czytelni Katowice pod „3710”. 3726g

POKOJU umebelowanego z dobrym wynagrodzeniem w Wałbrzychu poszukuję młode małżeństwo. Oferty D. Zachodni, Wałbrzych pod „Pokój”. 5130d

RADECKA Władysława ze Lwowa ul. Łyczakowska 60 poszukiwana przez Halaczkową Zofię, Kalisz, Pułaskiego 22/20. 5124d

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

Lokalo handlowe

CUKIERNIA i pracownia do sprzedania. Punkt do sprzedaży. Częstochowa. Oferty: „Dziennik Zachodni”, Częstochowa, pod „Dobry punkt”. 5111d

SKLEP centrum Katowic odstąpię na sezon zimowy lub przyjmę spólnika. Oferty „Czytelni” Katowice pod „3683”. 3697g

ZAKŁAD fryzjerski męsko-damski odstąpię za zwrotem kosztów. Zgłoszenia: Spółdzielnia, Wałbrzych, Kopnickiego 5. 5134d

POSZUKUJE Annę Borkowską oraz doktora Bronisława Lewenchecha ze Lwowa. Wiadomość: Wałbrzych Rynek 22. Bilet. 5129d

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

POSZUKUJE Annę Borkowską oraz doktora Bronisława Lewenchecha ze Lwowa. Wiadomość: Wałbrzych Rynek 22. Bilet. 5129d

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g

POSZUKUJE syna Kazimierza, przebywającego w Niemczech. Godzoner Marian, Katowice, Huta Baidon. 3727g</